Nr 271b. Dnia 17 października. Środa. Dnia 5 (17) października 1883 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Nabożeństwa tygodniowe w kościele archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien sakramentek), na Nowem-Mieście odbędą się w dniu jutrzejszym w następującym porządku:

w kościele św. Jana o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa z asystą i procesją;

w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) o godzinie 9-ej i pół zrana solenna wotywa, o 3-ej zaś i pół z południa takież nieszpory.

Przegląd polityczny.

Sejm galicyjski otrzymał wczoraj bardzo pomyślną nowinę. Rząd zgadza się, aby sesyj sejmowych, jak to bywało dotąd, nie zamykano, lecz tylko je odraczano. Nie jest to czysta formalność. I owszem cała nieprodukcyjność ostatnich sesyj, a między niemi szczególnie teraźniejszej, pochodziła ztąd, iż po 4—5 tygodniach obrad sejm bywał zamykany, a nie odraczany. W pierwszym razie cały materjał ustawodawczy, przygotowany pośpiesznie przez komisje, przepadał, o ile nie mógł być w toku krótkiej sesji przez izbę załatwionym. Ponieważ zaś pierwszy tydzień krótko wymierzonego czasu musiał być zawsze poświęconym ukonstytuowaniu się izby, dalsze, co najmniej, dwa tygodnie pracom w komisjach, zdarzało się przeto zawsze, iż dopiero u samego schyłku sesji sejmowej napływały *en masse* sprawozdania komisyjne, których sejm już nie miał czasu wziąć pod obrady.

Tak więc każda sesja zaczynała się pod najlepszą wróżbą: w samoistnych wnioskach poselskich i w projektach wydziału krajowego nie zapomniano o żadnej z potrzeb krajowych; zdawało się, że każda z kolei sesja wykończy dzieło reformy stosunków ekonomicznych i szkolnych, a tymczasem dwa tygodnie zwyczajnie wystarczało, ażeby się przekonać, że wszystko było złudzeniem, bo na żadną rozleglejszą pracę kodyfikacyjną czasu nie starczy.

Inaczej rzecz się przedstawia w drugim razie, gdy sesja zostanie tylko odroczoną. W takim razie przygotowany przez komisje materjał nie idzie na marne, lecz z nowem rozpoczęciem sesji znajduje się od razu gotowym na stole izby. Nie potrzeba wybierać nowych komisyj, gdyż wybrane pierwej funkcjonują dalej na mocy pierwotnie udzielonego sobie mandatu. Ukonstytuowanie nowe biur jest zbytecznem. Na wszelką poważniejszą i rozleglejszą pracę kodyfikacyjną jest tyle czasu, ile po potrzeba. Można pracować bez gorączki, z rozwagą i zastosowaniem gruntownych studjów nad przedmiotem, popartych śledztwem statystycznem.

Jeżeli miało kiedykolwiek podstawę przypuszczenie, iż rząd hr. Taafego „sprzyja krajowi”, to fakt, o którym mówimy, stwierdza to przypuszczenie dobitniej, niż jakakolwiek z dawniejszych przysług, które hr. Taafe wyświadczył Galicji. W dziejach sejmu galicyjskiego oznacza dzisiejsza koncesja rządu punkt zwrotu od zacnych, obywatelskich, ale najczęściej bezpłodnych usiłowań do działalności skutecznej i produkcyjnej w najszerszem tego słowa znaczeniu.

Pomiędzy rządem niemieckim i włoskim rozpoczęła się już wymiana myśli w podniesionej przez rząd związkowy w Berlinie sprawie neutralności północnej Szwajcarji. Obydwa te rządy są niewątpliwie najżywiej zainteresowane w tej kwestji; ich armje bowiem w razie wojny z Francją na tym właśnie gruncie szukałyby punktu zetknięcia. Roboty fortyfikacyjne na Mont Vuache, rozpoczęte przez Francję, podrażniły przeto umysły nietylko w Szwajcarji, ale także w Berlinie i w Rzymie. W każdym razie wszelako obydwa rządy pozostawią inicjatywę dyplomatyczną Szwajcarji, która, korzystając z danej sobie poufnie zachęty, odwoła się zapewne do wyroku mocarstw. Tymczasem wszakże ustąpił główny inicjator przekroczenia postanowień kongresu wiedeńskiego z r. 1815-go, jen. Thibaudin, a następca jego, jen. Campenon, nie zdradził się dotąd jako szowinista, gardzący względami na zobowiązania międzynarodowe i „z lekkiem sercem” narażający Francję na zawikłania dyplomatyczne. Być może przeto, iż jen. Campenon postara się o odebranie Szwajcarji powodu do skargi przed areopagiem Europy. W interesie Francji należałoby pragnąć tego.

Jeszcze przed obu mowami p. Ferry w Rouen i w Hawrze, które pogłębiły przepaść pomiędzy rządem dzisiejszym a stronnictwem „nieprzejednanych”, zebrali się oni w dniu 10-ym b. m. w sali Saint-Fargeau pod przewodnictwem dep. Laisant'a, aby ogłosić apoteozę jenerała Thibaudin, a wepchnąć pięćset ostrych sztyletów (z tyluż głów składało się zgromadzenie!) w piersi pana Ferry i jego ministerjalnych towarzyszy. Rezolucje uchwalone powiadają: Ponieważ jen. Thibaudin przez wykluczenie książąt orleańskich z armji, żądanie zwołania izb przed wysłaniem nowych posiłków do Tonkinu i nieobecność swą podczas przyjęcia króla Alfonsa w Paryżu, zasłużył się dobrze sprawie wolności, rzeczypospolitej i ojczyzny, podczas gdy inni koledzy jego w gabinecie narazili bezpieczeństwo kraju, zlekceważyli odpowiedzialność swoją przed parlamentem i poświęcili godność narodu, zgromadzeni w sali Saint Fargeau uznają patrjotyczne postępowanie jen. Thibaudina, a piętnują intrygi orleanistycznych i *sprzymierzonych z nimi oportunistów,* (!) żądają rychłego upadku dzisiejszego rządu, który jest nieliberalnym, nierepublikańskim i niepatrjotycznym, życzą jenerałowi Thibaudin rychłego powrotu do władzy w ministerjum, nie mającem nic wspólnego z oportunizmem, wyrażają w końcu życzenie, aby cała Francja podzielała wyrażone w tych słowach zapatrywania. Przesłano zarazem braterskie pozdrowienie „hiszpanom, sprzyjającym rozwojowi rzeczypospolitej francuskiej” i ogłoszono gabinet p. Ferry'ego w stanie oskarżenia. Bagatela!

Ogłoszony program gabinetu bułgarskiego p. Cankowa streszcza się w następujących punktach głównych. Rząd uznaje w całej pełni swą odpowiedzialność przed narodem w duchu wskrzeszonej konstytucji tyrnowskiej, przyjmuje kontrolę zgromadzenia narodowego nad wszystkiemi swojemi czynnościami, wzywa wszystkie czynniki życia publicznego w kraju do współdziałania w duchu prawdziwie konstytucyjnym. Rząd uznaje konstytucję za jedyną prawną podstawę życia politycznego Bułgarji, obowiązującą zarówno księcia, jak zgromadzenie narodowe. Liczba urzędników zostanie ograniczoną, a stanowisko ich ubezpieczonem; urzędy powierzane będą wyłącznie ludziom uczciwym i zdolnym. Ministerjum, przejęte pełną świadomością zobowiązań międzynarodowych, będzie starało się zadośćczynić takowym w duchu sprawiedliwości i dobrze zrozumianego interesu wzajemnego. Nareszcie wylicza program szereg reform zamierzonych we wszystkich działach administracji, sądownictwa, stosunków ekonomicznych i oświaty.

Br. Z.

Pożądany zwrot w przemyśle.

Roztrząsając rozmaitemi czasy i z rozmaitych stron obecny stan naszego przemysłu fabrycznego, zawsze zwracaliśmy uwagę na potrzebę usunięcia tych ujemnych jego stron, które są następstwem słabego jeszcze wyzyskania naturalnych bogactw kraju.

Innemi słowy, przeciwstawialiśmy z jednej stro-

MOJA TANCERKA.

FANTAZJA.

Ujrzałem ją po raz pierwszy w porze, kiedy na drzewach pękają pączki, w ziemi poczynają krążyć świeże soki, a w piersiach młodzieńczych budzą się nowe uczucia i nieokreślone pragnienia.

Było to więc wiosną, a i ja wtedy wstępowałem w wiosnę życia.

Pamiętam... ukazała mi się zaraz po doznanej pierwszej przeciwności. Siedziałem zniechęcony i smutny; zdawało mi się, że nie będę miał siły powstać i iść dalej... Cel moich życzeń wpół dziecinnych jeszcze, wpół już młodzieńczych, który owa przeciwność odsunęła odemnie, ukazywał mi się tak daleko — daleko!... Więc załamałem ręce, mówiąc sobie, że niepodobna, abym do niego mógł dojść kiedy. Ona wówczas stanęła przedemną. Miała lekką, szmaragdową szatę i szmaragdowe skrzydła, na białych ramionach, złociste jej włosy rozsypywały się w kędziorach dokoła jej pięknej, uśmiechniętej twarzy. Obu dłońmi ujęła mnie za ręce i pociągnęła pieszczotliwie ku sobie, a ja w tem objęciu odzyskałem nagle rzeźwość i otuchę i pozwoliłem jej unieść się w wir dziwnego jakiegoś tańca... Ona nie patrzyła na mnie... oczy swe koloru morza wytężała w przestrzeń... Poszedłem za nią wzrokiem i ujrzałem mój cel upragniony tak blisko, iż z radosnym okrzykiem wyciągnąłem obie ręce i chwyciłem... próżnię. Zawiedziony chciałem się wyrwać mojej tancerce, lecz ona objęła mnie jeszcze silniej, szepcząc słodko:

— Nie zrażaj się... to piękne widziadło musi być twojem, tylko trzymaj się mnie i nie ustawaj!

— A ty mnie nie opuścisz? — zapytałem.

— O! nie! — odrzekła — mnie opuszczają ludzie! Ja sama nie opuszczam nikogo.

Przytuliłem się do niej z wdzięcznością, a ona niezmordowana niosła mnie lekko, drobnemi stopy ledwo dotykając ziemi, coraz ciaśniejsze kręgi zataczając dokoła mego upragnionego celu. Zaczęło mi się trochę kręcić w głowie... Nagle stanąłem... serce biło mi gwałtownie nie ze zmęczenia lecz z radości, bom oto osiągnął to, czegom pragnął... a mojej tancerki już nie było!

Nie znikła jednak na zawsze, owszem, zjawiała się coraz częściej. Młodość obsypywała mnie kwiatami marzeń, ideałów i żądz, a z każdym takim kwiatem przychodziła i ona, zawsze uśmiechnięta, zawsze wpatrzona w przestrzeń, zawsze do tańca gotowa...

Nieraz porywała mnie w objęcia namiętnie, gorącym oddechem swych wpółotwartych ust osuszając mi piersi. Wtedy — nie zważała na nic... żadna zapora nie była dość silną, aby ją zatrzymać w szalonym wirze. Biegła ze mną po ostrych kamieniach, kalecząc mi stopy, przelatywała po nad przepaściami, z zuchwałością rzucała się w odmęty. Mnie czasem okrzyk bólu wyrywał się z ust spieczonych, zmęczony i osłabły słaniałem się uczepiony u jej łona, jak powój gdy go powiew wiatru od pnia opiekuńczego chce oderwać, zamykałem oczy przed niebezpieczeństwy, zdając się na jej łaskę i niełaskę, lecz nigdy nie powiedziałem jej: dosyć! zatrzymaj się!...

Bywało, że wśród najszaleńszych obrotów kościste palce złośliwej istoty, którą nazywałem moim losem, kładły się na cudnych ramionach mojej tancerki i bezlitośnie wpijały się w ich miękkie alabastry... Wtedy nikła nagle i rozwiewała się bez śladu, a ja padałem z sercem rozdartem i miotałem na nią obelgi.

— Zwodnico! — wołałem — gdybyś mnie była zostawiła w spokoju, byłbym przynajmniej szedł ubitym gościńcem, choć nic przed sobą nie widziałem. Tyś mi ukazała złote pałace, drażniłaś niemi moją uśpioną wyobraźnię, wkradłaś mi się w samo serce jak wąż zdradziecki, by się zeń później wyślizgnąć, zostawiając w niem pustkę i rozczarowanie...

Zwykle też potem przez jakiś czas spoglądałem na nią z nieufnością; odpychałem ją ilekroć wyciągała do mnie ramiona.

— Idź precz! — mówiłem — chcę żyć bez ciebie.

Ona uśmiechała się tylko wstrząsając głową...

— Nie będziesz mógł — odpowiadała — jak nie możesz żyć bez powietrza. Jesteś poetą, a poeci są moimi najwierniejszymi kochankami, choć się mnie tak często w wierszach swoich wyrzekają... Pójdź! pójdź! dopóki młodość przygrywa nam na swojej słabej harfie, dopóty nasz taniec sam przez się jest rozkoszą... Teraz ty jeszcze lecisz jak sokół i mnie nawet prześcigać się zdajesz, później ociężałego wi-

ny nadmierną ilość fabryk przetwarzających surowe materjały zagraniczne, z drugiej zaś szczupłą liczbę zakładów, którym sama przyroda kraju materjału do przetwarzania obficie dostarczyć może; wreszcie podnosiliśmy też wysoką jeszcze u nas konsumcję fabrykatów obcych, konsumcję, której przemysł krajowy zaspokoić nie jest w stanie dla tej prostej przyczyny, iż do produkowania tych fabrykatów jeszcze nie przeszedł.

Niedostatki wspomniane zapewne każdego musiały uderzyć, kto tylko przyjrzał się bliżej naszemu wielkiemu przemysłowi.

W ostatnich jednak czasach—z przyemnością to zaznaczamy—daje się czuć pożądany zwrot w rozwoju fabrykacji, mianowicie mniej powstaje zakładów z kategorji już istniejących, a natomiast coraz częściej przybywają takie, których dotąd w kraju nie było. Pilnie wsłuchując się w tętno życia ekonomicznego, notujemy najdrobniejsze jego objawy i dla poparcia też powyższego wniosku jesteśmy w możności przytoczyć następujące fakty. Otóż w ciągu ubiegłego roku, w liczbie poważniejszych przedsięwzięć przemysłowych, pierwsze miejsce zajmują zakłady, których istotnie nam brakowało.

Grupę fabryk, przetwarzających płody zwierzęce i roślinne, powiększyły następujące zakłady: fabryka świec stearynowych i gliceryny w Włochach, fabryka mączki kartoflanej w Popkowicach pod Kraśnikiem w janowskiem, fabryka pakunków amerykańskich, tj. sznurów do mocowania buksów przy maszynach parowych, powstająca w Warszawie, wreszcie młyn parowy w Łęczycy.

Między powyższemi szczególny interes budzi fabryka popkowicka, zdaniem bowiem postępowych rolników, przetwory z ziemniaków zaczynają odgrywać coraz poważniejszą rolę w przemyśle gospodarstw, ekonomiści zaś dziś już nawołują ziemian do produkowania ziemniaków i prostszych z nich wyrobów, jako materjału dla wielkich gorzelni. Dość zwrócić uwagę, iż ziemniaki mogą być uprawiane nawet na gruntach gorszych, podczas gdy zboża wymagają i lepszej gleby i staranniejszej uprawy, ażeby przekonać się, iż głosy, odzywające się coraz częściej za uprawą ziemniaków, wskazują najwłaściwszą drogę krajowemu rolnictwu. Takich więc fabryk jaknajwięcej!

Z nowo powstających zakładów innych grup przetwarzania wypada tu wspomnieć przedewszystkiem o fabryce wyrobów gumowych w Warszawie, powstającej staraniem ziemian, fabryce wyrobów elektrotechnicznych również w mieście naszem, fabryce wyrobów żelaznych z uwzględnieniem specjalnem produkcji składowych części maszyn przędzalnych, zakładanej w Warszawie, fabryce pieców kaflanych w Leopoldowie nad linją drogi nadwiślańskiej i innych.

Naturalnie protekcja celna nie pozostaje jeszcze na nas bez wpływu spekulacyjnego i... zakładamy wielką przędzalnię w Markach.

Oto najświeższe wiadomości przemysłowe.

Jak widzimy, świadczą one o coraz szerszem rozszczepianiu fabrykacji w kierunkach dotąd nieuprawianych.

Oby wniosek ten—własną pracą i siłami zaspakajajmy nasze potrzeby, był stale wypisany na drogowskazie naszego przemysłu!

K. W.

Henryk Schmitt.

† Z przerażającym pośpiechem zmniejsza się pomiędzy nami szereg olbrzymów, pracujących na niwie dziejopisarstwa ojczystego, by pozostawiać zajmowane przez się pole może równie pracowitym, ale mniej silnym i mniej pilnym robotnikom.

Nie zbywa nam na sumiennych wydawcach źródeł. Dość spojrzeć na owoce prac Pawińskiego, Kluczyckiego i w ogóle na wydawnictwa Akademji umiejętności. Nie zbywa też na pisarzach nawet artystycznych monografij, dość wymienić nacechowane głębokiemi dociekaniami i zaletami pisarskiemi liczne opracowania Jarochowskiego, Kalinki, Smolki, Rollego, Dubieckiego i wielu a wielu innych. Niepodobna jednak zaprzeczyć, że tacy mężowie jak Lelewel, Moraczewski, Bartoszewicz, Łukaszewicz, Szajnocha, Bielowski, Szujski zeszli ze świata bezpotomnie, oraz że do ich liczby godzi się i należy przydać świeżo zmarłego we Lwowie Henryka Schmitta. Każdy z nas czuł i czuje, jak ze zgonem każdego z tych mocarzy urywała się część nici przewodniej, zacierała się część wzniosłego poglądu filozoficznego na przeszłość, znikała część podniety do pracy dla przyszłości. Mamy pracowite badania, mamy zaciekłe deklamacje na przeszłość lub o przeszłości, ale czujemy, iż ulata z nich „dusza żywiąca”, że użyjemy tu starego biblijnego wyrażenia.

Henryk Schmitt, który tak sam się pisał, Szmitt, którego z całą słusznością tak inni u nas pisali, urodzony w r. 1817-ym w zniemczonym na potęgę Lwowie, należał do niewielu tych, którzy w młodzieńczych już leciech mieli odwagę powiedzieć: „Jestem nie „kowal” niemiecki (Schmied), ale *Schmitt* angielski, szkocki czy amerykański, jak wam się podoba, byle nie niemiec.” Była podobno z tego duża chryja między cesarsko - apostolsko - austrjackimi uczycielami mądrości czarno-żółtego koloru; ale biedny sierota postawił na swojem i za pilną naukę musiano mu dać patent, pozwalający być nauczycielem. Był więc nauczycielem prywatnym, to jest miał u Tronu Bożego prawo zażądać w każdej chwili, ażeby błękitne sklepienie spuściło się i zadusiło go między chwilą rozmowy z jaśnie wielmożnym ojcem o zbytniem pobłażaniu urwisowi uczniowi i z jaśnie wielmożną matką o uciemiężeniu biednego dziecka siedmiu przypadkami języka polskiego, którego szarogrodzka czy starogrodzka jejmość niby to nie umiała dla dobrego tonu. Późniejsze kłopoty rolnicze, więzienia austrjackie, to były tylko wyższe kursy nauki życia dla Henryka Schmitta, nim się wykierował na dziejopisa. Że w dwudziestym roku życia, między czterema grubemi i zakratowanemi ścianami, ukazała mu się we śnie Poezja, ani się temu dziwić, ani tem gorszyć nie należy... Nie zbywało na wierszopisach, którzy dobrowolnie obrali to rzemiosło, jako lżejsze od parobkowskiego układania słomy na drabinę dla konia i osła; on zaś nie miał wyboru. Przytem piękna bogini mówiła z Béranger'em: „Jam córa Niebios, ja siostra Otuchy! Biedny niewolnik czyż złorzeczyć będzie, gdy z niego ciężkie opadną łańcuchy? Gdy Los cię odarł, aniele skrzydlaty, ja ci przywrócę piękne skrzydła twoje...”

Tak się różnorodne żywioły składały na lwowskiego dziejopisa polskiego, na jego charakter, na jego nawet zboczenia. Trzy były punkta, do których Henryk Schmitt doszedł drogą euklidesowego szukania matematycznego środka koła: że niemczyzna jest stanowczem zaprzeczeniem ideału słowiańskiego Polski, że możnowładztwo polskie było walną przyczyną nieszczęść ojczyzny, że zatem demokracja polska pokona niemczyznę i urzeczywistni słowiański ideał naszego plemienia. Osobliwszym wynikiem tego poglądu było, że p. Juljusz Schreyer, przełożył „Dzieje Polski” Schmitta na język rosyjski, jako niby poparcie wszystkich robót, których p. Schreyer był uczestnikiem.

Ś. p. Henryk Schmitt należał do najskrupulatniejszych badaczy naszej przeszłości. Kto chce się o tem przekonać, niech czyta jego „Rokosz Zebrzydowskiego“, ogłoszony w roku 1858-ym we Lwowie. Rzadko się zdarza napotkać dzieło historyczne, zbrojne tak olbrzymią erudycją, obwarowane takiemi górami materjału historycznego z pierwszej ręki. Kiedyśmy podówczas czytali tę książkę, zdawało nam się, że nowy świat poglądów na panowanie Zygmunta III-go otwiera się przed nami. Niestety! autor, czarując na chwilę, nie zdołał utrzymać przy sobie przekonania czytelnika do końca książki; wszystko bowiem pod koniec sprowadził do wniosków niepodobnych do przyjęcia dla społeczeństwa, pragnącego żyć i rozwijać się prawidłowo. To samo kilkakrotnie przychodziło powtórzyć, czytając inne prace Schmitta; a jednak zawsze ani na chwilę obcując z nim nie zapominało się, że mówi z niego „dusza żywiąca“ całego społeczeństwa. Mimo woli wyciskały na nim swe piętno wpływy otoczenia i wspomnień i wywoływały wbrew przeciwne oddziaływanie, to co dzisiaj w nauce przyrodzenia nazywają „refleksami“. Kto jednak umiał zrozumieć te prawa kontrastu, ten może książki Schmitta nie dał synowi w ręce jako katechizmu, ale sam się nauczył, aby być nauczycielem syna.

Prace literackie Schmitta, zapełniające półtorej stronnicy w „Bibljografji” Estrejchera, od materjałów do bezkrólewia po Auguście III-im, aż do najnowszego rozbioru książki Bobrzyńskiego, są sztuka w sztukę kosztowną złotą rudą, z której górnik umiejętny potrafi bez trudu wytopić najczystszy drogi metal, aby go oddać mincarzowi i z właściwym stemplem puścić w obieg powszechny.

Takiego jednak górnika i mincarza dopiero wyglądać przychodzi...

Q.

---

kiem, zniechęconego zawodami podtrzymywać będę musiała i znużenie prędzej mnie ogarnie. Pójdź! póki czas! świat twój i wszystko na nim twoje!

Cóż powiecie! nigdy jej nie pozwoliłem odejść z niczem, jeszcze niewypoczęty zrywałem się z ziemi...

Ona wtedy, jakby przez wdzięczność, obejmowała mnie łagodnie i już nie pędziła jak rumak stepowy, a raczej płynęła cicho, równo, kołysząc mnie z tkliwością na swojem łonie, roztaczając na pogodnem tle czyste i spokojne obrazy.

Och! jak ja ją wtenczas kochałem, jak mi z nią było dobrze! a jednak... gdy to wszystko co mi obiecywała stawało się rzeczywiście moją własnością, gdy doprowadziwszy mnie do celu, odchodziła ginąc w eterze, nie obejrzałem się za nią nigdy. Szczęśliwy posiadaniem nie czułem jej braku! Moja tancerka nie skarżyła się na to, nie uważała mnie wcale za niewdzięcznika. Myślę, iż ludzie przyzwyczaili ją do tego... Nie było też w niej ani cienia zazdrości. Przeciwnie nie pamiętam, aby się kiedy rozkoszniej do mnie uśmiechała i czarowniejszemi karmiła mnie słowy, jak wówczas, gdym płomieniem pierwszej miłości pokochał moją białą dzieweczkę i goniłem za jej serduszkiem, które mi się wymykało jak strwożone ptaszę. Moja tancerka była dla mnie w tej gonitwie istnym aniołem. Kiedym cierpiał, puklami swoich woniejących włosów ocierała mi łzy płynące po twarzy, obcisnęła sobie kibić tęczową przepaską i powiewała nią przed memi oczyma, wirując ze mną aż do upojenia, odpędzając czarne widma zwątpień cisnące się dokoła. I w zamian za to wszystko nie żądała nic... dość jej było, żem jej nie odpychał. Mijały lata... Z młodzieńca stałem się dojrzałym mężczyzną i na wiele rzeczy patrzyłem inaczej niż dawniej. Tylko moja tancerka nie straciła nic na uroku w moich oczach. Bo też była zawsze jasną jak słońce i świeżą jak kwiat, lecz odwiedziny jej stawały się rzadsze. Nie wiem, czy ją odstraszał szron zaczynający pobielać moje włosy, czy zmarszczki, które czas żłobił mi na twarzy, ale przychodziła zwolna jakby trwożna, jakby niepewna dobrego przyjęcia. Ożywiała się dopiero, gdy spostrzegła, że po dawnemu śpieszę w jej ramiona.

Niebo tymczasem chmurzyło się groźnie nademną, grom po gromie wypadał z jego czarnego łona i ranił mi piersi, los zapisywał kartę mojego życia hieroglifami bólów i mąk, które dla ludzi nazawsze nieodczytane pozostały. Widziałem ideały moje wystawione na pośmiewisko, słyszałem pieśni mojej duszy śpiewane fałszywie przez tłum bezmyślny; świat obrzucał mnie niesłusznemi zarzutami, a poodgrodził się odemnie zapomnieniem.

Moja tancerka znikła także... Zwątpienie stanęło pomiędzy mną a nią na długo, ale ona dopóty krążyła w pobliżu, aż się prześliznęła przez jego ponure opony i podeszła ku mnie uśmiechnięta, jak zawsze.

Ja przecież rzekłem jej smutnie:

— Gdzież podążymy teraz? ta ziemia nic mi już dać nie może, ja na niej już niczego szukać nie chcę. Porzuć mnie, piękna! upadam pod krzyżem mej doli, a ty mnie zachęcasz do tańca?

Lica mojej tancerki oblokły się powagą.

— Pożądania twe niezawsze były z tego świata — odparła — spojrz w głąb twego serca, czy nie znajdziesz tam nic, coby cię w moje objęcia popchnęło?

Milczałem—ona ujęła mnie za rękę i podniosła oczy w górę, a ja, jak za pierwszym razem, poszedłem za nią wzrokiem i uczułem wielkie ukojenie.

— Prowadź mnie—rzekłem—tyś mi jedna została. Zowodziłaś mnie tyle razy, tyle razy przez ciebie cierpiałem, ale cię nie odtrącę, za to, iż wracasz do mnie.

Odtąd nie rozstawaliśmy się wcale. Każde poruszenie mojej tancerki odrywało mnie od ziemi; ogarniała mnie jakaś zaświatowa tęsknota i pragnienie spoczynku, któryby trwał wieki.

Aż jednego dnia zatrzymaliśmy się nad czarną, otwartą mogiłą. Mimowoli zadrżałem, czując, iż mnie ku niej pociąga, lecz ona przytuliła mnie do piersi.

— Nie bój się—rzekła—za to, że ze mną tu zstępujesz, ciało tylko twoje dasz na pastwę zniszczenia, a duch twój na moich skrzydłach uleci w nieskończoność. Szczęśliwy jesteś! wierność twoja dla mnie zbawia cię!

— A ty — rzekłem — czy i tam zostaniesz przy mnie?

— Nie — odparła. —W niebie jam niepotrzebną; z piekła mnie wygnano. Moje miejsce jest tylko na ziemi; w czyścu dusz... Ja jestem... Nadzieja!

W tej chwili ocknąłem się... To był sen tylko. Ocknąłem się i... zrobiło mi się bardzo smutno. Wiedziałem, iż na jawie próżnobym szukał mojej tancerki. Zatrute tchnienie ducha czasu wygnało ją z serca mego na zawsze.

Hajota.

Prośba do ziemian!

W roku przyszłym zamierzam hodować pewną ilość gatunków zbóż i roślin, dla dokładnego oznaczenia odmian i rozwiązania licznych kwestyj co do ich pochodzenia.

W tym celu odwołuję się niniejszem z prośbą o pomoc. Rzecz może być podjęta z zupełną korzyścią, jeżeli otrzymam materjał jak najbogatszy. Spodziewam się też, *iż w każdej gminie*, wśród licznej inteligencji, znajdzie się ktoś chętny zarazem, który, porozumiawszy się z innymi członkami gminy, raczy się zająć zebraniem wiadomości i wysłaniem nasion.

Chodzi mi o następujące dane.

I. Wiadomość, jakie odmiany żyta i pszenicy są w danej gminie hodowane.

II. Orkisz. Prosiłbym o *jeden* kłos dojrzały. Jeżeli są odmiany wąsate i bezostne z każdej po jednym kłosie, z zaznaczeniem nazwy ludowej (płoskur, szpelter, gałka, obłupnica, czy inaczej), pod którą zboże jest hodowane. Prosiłbym też o światłe uwagi, dlaczego uprawa tego zboża, już za Mieszka I powszechna, upada.

III. Owies. Proszę po *jednym* dojrzałym kłosie, każdej z odmian hodowanych przez dwory i włościan, z podaniem nazwy i zaznaczeniem: czy jest dworską czy też ludową.

IV. Jęczmień. Proszę o *jeden* kłos dwurzędowego i wiadomości czy się uprawiają też cztero oraz sześciorzędowy i pod jakiemi nazwami ludowemi. Gdyby te ostatnie były znane pod nazwami niepozostającemi w związku z ilością rzędów, jak np. szóstek, ale pod całkiem odrębnemi, jak np. czarny, rys czy ryż (o ten ostatni *bardzo* mi chodzi), to proszę i po kłosie z tych.

V. Wiadomość, czy kukurydza albo koński ząb są przez lud hodowane i pod jaką nazwą np. zuber czy inaczej?

VI. Po *sześć* nasion wszystkich odmian gryki czy tatarki, każdej z osobna, z podaniem nazw dworskiej i powszechnie używanej ludowej.

VII. Po *sześć* ziarn odmian grochu uprawianego na polu; jeżeliby jaka odmiana miała właściwą sobie ludowę nazwę, proszę o jej podanie.

VIII. Wiadomość jakie rośliny pastewne są w gminie uprawiane. Mianowicie: koniczyna, wyka, esparceta, lucerna, sporek, czy jeszcze inne i jak je lud nazywa. Co z warzyw na karm dla bydła i pod jaką ludową nazwą?

IX. Ponieważ ziarno fasoli (bou. groch szablasty) są wielkie i ciężkie, przeto wystarczy sumienne sprawdzenie i podanie wiadomości, czy strąki fasoli hodowanej w gminie są na powierzchni gładkie jak w grochu, czy też szorstkawe albo czy dwojakie i pod jaką ludową nazwą znane.

X. Po *sześć* nasion wszystkich odmian soczewicy z podaniem nazwy ludowej.

XI Bania. Owoc jadalny, niearomatyczny z żółtemi nasionami. Pod tą nazwą: bania i innemi jak: dynia, korbal, malon, harbuz, jarmuz, hoduje lud, jedną lub dwie różne rośliny. Proszę o podanie wiadomości czy lud zna jedną czy dwie; czy, w ostatnim razie, używa drugiej tylko na karm dla trzody i o przysłanie po *sześć* nasion każdej pod właściwemi nazwami ludowemi. W tym razie stanowczo proszę o nieuwzględnienie tego co jest we dworze, tylko o nazwy i nasiona włościańskie.

XII. O wiadomość czy anyż albo kmin są uprawiane na polach.

XIII. Po *sześć* nasion *odmian* lnu z ludowemi nazwami jak: pralec, pryszczek, samosiej, słowień, młócek, głuch itd.

XIV. Rośliny olejodajne uprawiane na sprzedaż przez dwory, jak: rzepaki, maziczka, lniczka i inne. Pod jakiemi nazwami dworskiemi i jak je lud przekręca. Po *sześć* nasion rzepaków.

Przy tej sposobności zwracam uwagę rolników i przemysłowców na mak, jako roślinę oliwodajną. Dziś nietylko cała północna Francja nie używa innej oliwy, jak makowa, ale już w Czechach i na Morawie są znaczne części tych krajów, w których przeszło 5% uprawnej gleby zajęte jest pod hodowlę maku. My tymczasem wyrzucamy, kto wie czy nie krocie tysięcy rubli na oliwę, sprowadzaną z zagranicy, która może przeważnie nie ma w sobie oliwy z oliwek (choćby była sprowadzana z Prowancji): nie mówiąc już nic o tem, że tracimy makuchy, które czem dla gospodarza będące, mówić nie potrzebuję. Tymczasem wszystkie okolice kraju, mające bogatą glebę piaszczysto-gliniastą i marglisto-wapienną, o przepuszczalnym podłożu, mogłyby i powinnyby zająć się uprawą odpowiedniego maku na oliwę w *niczem* nie ustępującą oliwie z oliwek.

Z otrzymanych dotąd odpowiedzi na pytania mojej odezwy spostrzegłem, że się o tem nic u nas nie wie. A rzecz jest tylko zaniedbana! Już bowiem w rachunkach Jadwigi i Jagiełły czytamy pod datą dnia 25-go marca r. 1389-go: „Za wybicie oleju z maku. to jest czterech *choris* maku i dwu *mensuris* siemienia konopnego 3 skojce.“

W rękopisie zaś z r. 1472-go spotykam wyraz makuch, którym oznaczamy dziś w ogóle wytłoczyny, pozostające przy biciu oleju, bez względu z jakiego ziarna są wytłaczane, w czem dowód, iż po dworach przeważnie używano makowej oliwy.

Tylko więc nieopatrzność i żądza nowości. będąca naszą chorobą, mogła być przyczyną, żeśmy ze szkodą własną zaniedbali to co krajowe i sprowadzamy oliwę oliwną z kraju, który w północnej swej części wyłącznie używa makowej, tak dalece, że według urzędowych danych, wytwarzają jej tam od 5 do 6 miljonów kilo rocznie.

Szerzej o tem w artykule, jaki w ciągu przyszłego miesiąca zamieszczę w jednem z pism warszawskich, oraz odbitce z niego p. t. „Oliwa z oliwek i maku, oraz o jego uprawie.“

Uczuję się szczęśliwym, jeśli rolnicy i przemysłowcy wspólnie się tem zajmą i nietylko na krajową potrzebę, ale i na rynki wschodni wywóz zaczną produkować mak i oliwę z niego. Będzie to dla kraju pierwszy i *pod materjalnym* względem korzystny wynik podjętej przezemnie pracy. Mam nadzieję, iż nie ostatni. Żeby jednak był takim, muszę znaleźć jaknajszersze poparcie ogółu.

Przedewszystkiem proszę o pomoc w powyższej prośbie o nadsyłanie nasion z Królestwa z każdej gminy; z innych gubernij, z każdego powiatu po kilka. Z kowieńskiej choć bez nazw ludowych. O te ludowe nazwy bardzo mi chodzi i to tak dalece, iż wszelkie, choćby drobne, jak to przywykliśmy mówić, przekręcania, np. workisz albo norkisz za orkisz są godne uwagi i zanotowania. Gdzie lud akcentuje inaczej jak na przedostatniej zgłosce, należy też położyć akcent gdzie go lud umieszcza, zaznaczając daną samogłoskę kreską od góry.

Przesyłać można wszystko w zwykłym liście, pisząc tylko **na wierzchu koperty: „Wewnątrz nasiona bez wartości“.** **Rekomendować** zbyteczna. Miałem sposobność przy tak rozległej korespondencji dosadnie przekonać się, iż poczta jest nieledwo wzorowa pod względem dokładności w przesyłce zwykłych listów.

Radziłbym tylko zachować takie ostrożności: nasiona gryki owinąć w watę i potem dopiero w osobny papierek, inne wprost w papier tylko i złożyć je na spodzie koperty, marki zaś pocztowe przylepić, jak każe europejski zwyczaj, wszystkie razem na górnym prawym rogu koperty. Tym sposobem przy ich ostemplowaniu nasiona nie zostaną zgniecione. Jeśli łaska, proszę. dla ułatwienia mi porządkowania, wypisać na czele sprawozdania: naprzód nazwę gubernji, następnie powiatu, niżej gminy i czytelne nazwisko wysyłającego. O ile moim dotychczasowym łaskawym korespondentom zaraz odpowiadałem, choćby tylko dziękując, o tyle w obecnym razie byłoby to rzeczą zbyt trudną i spodziewam się, iż będę to mógł na razie czynić za pośrednictwem pism perjodycznych.

Najdalszy termin nadsyłania nasion jest *1-szy marca przyszłego roku*, byłbym jednak niezmiernie wdzięczny, gdyby cała rzecz mogła być dokonaną w ciągu sześciu tygodni od daty ogłoszenia niniejszej prośby. Czas jest teraz ze wszech względów najodpowiedniejszy, przyzna to chyba każdy, więc na cóż zwlekać? Zwłaszcza, iż dojutrkowanie kończy się zwykle na niczem. A muszę też rozpatrzyć się w otrzymanym materjale i pomyśleć zawczasu o przygotowaniu środków i gleby do tak rozległej hodowli.

Co do odpowiedzi na odezwę lipcową, to przedłużam termin ich otrzymywania do końca przyszłego roku. To bowiem, co pod tym względem dotychczas otrzymałem, jest kroplą... w szklance wody. Prawdę mówiąc, prócz siedleckiego z innych stron tylko sporadyczne otrzymuję odpowiedzi; tak dalece, że np. z całego środkowego lubelskiego nie mam nic! Dziwić się temu, ze względu na krótkość czasu, zupełnie nie można, raczej że i tyle zrobiono.

Ale rok przyszły powinienby wystarczyć na należyte obrobienie całej przestrzeni kraju. W tym celu sporządziłem *nowe* obszerniejsze i poprawniejsze *wydanie odezwy*. Kto pojmuje doniosłość zadania, niechaj raczy zachęcać innych do pracy. Każdemu służę odbitkami odezwy, nawet większą ilością, gdyby ktoś chciał się zająć jej rozdawaniem. I z tem do wiosny nie ma co czekać, bo już zimą można bardzo wiele danych w pogawędce z ludem zebrać i właśnie rozpatrzeć się w tem, co wiosną i latem pozostanie do sprawdzenia i dopełnienia.

Kraków w październiku 1883 r.

Józef Rostafiński.

Karmelicka 29.

P. s. **Najuprzejmiej upraszam wszystkie pisma nawet nie codzienne o rychłe przedrukowanie tej prośby.**

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według nowego preliminarza ministerjum marynarki, koszta budowy okrętów dla floty rosyjskiej mają wynosić w roku 1884-ym ogółem rs. 11,042,928; oprócz tego ministerjum sporządziło plan robót budowlanych na potrzeby floty, którego wykonanie nastąpi w ciągu lat 12-tu.

= Według sprawozdania urzędowego, w pierwszem półroczu r. b. wywieziono z państwa rosyjskiego za granicę ogółem 15,612,069 czetwerti zboża (mniej o 2,586,205 czet. niż w r. z.), a mianowicie pszenicy 6,300,583 czetwerti, żyta 3,302,784, owsa 3,604,423, jęczmienia 1,371,138, kukurydzy 360,885.

= W wyższych sferach administracyjnych powstał projekt utworzenia w ministerjum dóbr państwa specjalnego wydziału dla zarządu majątkami skarbowemi w Syberji zachodniej.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zamierza znieść wszystkie więzienia, istniejące w Rosji europejskiej i przeznaczone specjalnie dla aresztantów, skazanych do ciężkich robót. Więźniowie tej kategorji mają być wysyłani tylko do Syberji i na wyspę Sachalin. W wykonaniu tej uchwały uległo już zamknięciu więzienie w Wilnie, a miejscowi aresztanci zostali transportowani do Syberji.

= Sprawa rewizji zeszłorocznej taryfy celnej, jak donoszą dzienniki petersburskie, nie może być rozstrzygniętą w r. b. Departament bowiem przemysłu i handlu nie zdążył wygotować całego projektu rewizji, mającego być podanym do zatwierdzenia radzie państwa. Przyczyną tego opóźnienia znaczne rozszerzenie programu rewizji. Cała ta sprawa zostanie zadecydowaną zapewne dopiero w polowie r. p.

= Z rozporządzenia departamentu telegraficznego, na stacjach telegraficznych w Chwiedanach i Szyllelach, w gubernji kowieńskiej, przyjmowane będą depesze korespondencji międzynarodowej.

= Nowobudowane gmachy na terytorjum starego teatru na placu Krasińskich zostały już pokryte dachem. Będzie to okazały hotel z całym szeregiem sklepów. Pozostałe zabudowania starego teatru trzymać się mają do wiosny roku przyszłego, to jest do wyekspirowania kontraktów, zawartych z właścicielami sklepów w pawilonach otaczających były gmach teatralny.

= Na zasadzie wyroków sądowych zburzone zostaną pod nadzorem policji rozmaite dowolnie wzniesione przez właścicieli domów zabudowania a mianowicie: pod nrem 4-ym na Koszykach, 42-im na Twardej, 55-ym na Grzybowskiej, 22-im i 36-ym na rogu Miłej i Smoczej, 2453-im na Nowolipiu, 7-ym na Kaczej, 7-ym na Grzybowskiej i pod nrem 2424-ym na Nowolipiu.

= Dorożkarz oznaczony nrem 282, za niestosowanie się do instrukcji dla dorożkarzy, pozbawiony został na zawsze prawa powożenia dorożkami.

= Rzeźnicy z za Żelaznej Bramy i Starego-Miasta, niezadowoleni z miesięcznego przedłużenia terminu usunięcia straganów, starają się znów o nową zwłokę aż do Nowego Roku.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 4-ej po południu, odbędzie się sesja zgromadzenia rymarzy warszawskich.

= Letnie otwarte wagony kolei konnej zostały już wycofane. Natomiast puszczono w kurs wagony pół otwarte, to jest z 1-szą klasą krytą, a 2-gą na platformach otwartą. Ogółem krąży obecnie dziennie 90 wagonów.

= W dniu 9-ym listopada r. b. odbędzie się w warszawskiej izbie skarbowej licytacja na dostawę w roku 1884-ym żywności dla aresztantów głównego więzienia i tymczasowego oddziału śledczego dla kobiet, oraz aresztu detencyjnego przy rządzie gubernjalnym; wartość dostawy wynosi około 78,000 rs.

= Sekretarz prokuratora sądu okręgowego warszawskiego, Beczkowicz, mianowany został p. o. sędziego śledczego powiatu garwolińskiego, w obrębie sądu okręgowego siedleckiego.

= JE. ks. arcybiskup mohilewski Gintowt, przejechawszy przez Warszawę, udał się w dniu wczorajszym do Płocka.

= Z teatru i muzyki.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru wielkiego daną będzie znana komedja „Safanduły“, niegrana blisko od lat dwóch.

Słynną trójkę zacofanych safandułów odegrają jak dawniej: Ostrowski, Rapacki i... Żółkowski.

* Przedstawienia w teatrze nowym odbywać się będą do nadchodzącej niedzieli.

* Niedoszłe wczoraj przedstawienie „Rigoletta“ odłożonem zostało do soboty.

* Wczoraj wieczorem odbyła się próba czytana z komedji p. A. Święcickiego „O własnej sile“.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru wielkiego, wobec prezesa dyrekcji i kierowników opery, odbywała próbę wstępną panna Solowjewiczówna, młoda śpiewaczka, obdarzona podobno pięknym i silnym głosem sopranowym.

* Panna Sługocka, młoda śpiewaczka, o zaangażowaniu której do opery lwowskiej już donosiliśmy, udaje się do lwiego grodu dopiero z dniem 1-ym lutego, pracując tymczasowo nad przysłanemi jej partjami pod kierunkiem znanej profesorki śpiewu, p. Majeranowskiej.

= Zarazek choleryczny.

Z powodu telegramu z Kairu, donoszącego, iż szef tamtejszej niemieckiej komisji sanitarnej odkrył zarazek choleryczny, otrzymujemy od p. A. Dzwonkowskiego list z prośbą o stwierdzenie, iż ziomek nasz, p. Tomasz Konstanty Świątecki, ma pod pewnym względem pierwsze prawo do tego odkrycia, o czem już w r. 1872-im we wszystkich prawie pismach codziennych tutejszych, a między innemi w *Gazecie warszawskiej* z dnia 20-go sierpnia tegoż roku wzmiankowano.

Wychodząc z zasady, iż pierwszą przyczyną chorób epidemicznych zaraźliwych, a więc i cholery, są istoty organiczne mikroskopijne, p. Świątecki zastosował do tego swój sposób leczenia cholery, który, jak zapewnia p. A. D., okazał się skutecznym, a zatem kwestję praktycznie rozwiązał.

Środek wynaleziony przez p. S. oraz jego prawa do odkrycia zarazka cholerycznego mają być wykazane w broszurze, która wkrótce opuści prasę.

Nie mając kompetencji do decydowania w tym przedmiocie, czynimy zadość życzeniu p. A. D. i wiadomość niniejszą podajemy.

= Jeszcze jeden projekt.

Nowe ulice w Warszawie powstają jak grzyby po deszczu.

W szeregu projektów, które najrychlej ze wszystkich urzeczywistnić się mogą, powstał nowy, a mianowicie: przedłużenia ulicy Włodzimierskiej do Wareckiej.

Przedłużenie z drugiej strony do Królewskiej oddawna już zostało zamierzone przez magistrat, właściciel jednak prawie całej przestrzeni w tym punkcie hr. L. K. dotychczas się na to nie zgodził.

Ulica Włodzimierska doprowadzona do Wareckiej, otworzyłaby szereg placów do budowy nowych domów, które w tym punkcie mogłyby się bardzo korzystnie procentować.

= Ze względów estetycznych.

Z kilku już stron otrzymaliśmy bardzo słuszne u-

wagi, iż przy zdwojeniu liczby latarń gazowych na ulicy Senatorskiej zepsuty został efekt oświetlenia statuy Matki Boskiej, znajdującej się na cmentarzyku przed kościołem po-reformackim.

Statua ta wraz z frontonem kościoła, dwiema bocznemi galerjami, wyniosłemi drzewami i łagodnem oświetleniem za pomocą lamp zakrytych od zewnątrz, przedstawiała obraz prawdziwie efektowny i uroczy, a teraz jaskrawe światło latarni pada wprost na statuę i psuje tak piękną całość.

Zaradzić temu bardzo łatwo przez zniesienie tej jednej latarni.

Oświetlenie ulicy nic prawie na tem nie straci, a zyska piękność...

Względy estetyczne zasługują także na poszanowanie i tembardziej zachowywane być powinny, gdy jak w tym wypadku nie sprzeciwiają im się wcale względy wygody i pożytku.

= Także źródło dochodu.

W tutejszych ogrodach i parkach miejskich, w alejach Ujazdowskich i Jerozolimskich oraz na cmentarzach zbierane są skrzętnie liście opadające z drzew, które masami zakupują rolnicy na nawóz.

Dochody z tego źródła wpływają... do kasy miejskiej!

= Tramwaje podczas świąt izraelskich.

Wczoraj i dzisiaj, z powodu przypadającego u izraelitów święta „szałasów", ruch kolei konnej na niektórych linjach został znacznie ograniczony.

Na linji np. z Muranowa na Grzybów zamiast 8-iu wozów kursują tylko 2, z czego wynika, iż na nadejście wozu przeciętnie pół godziny czekać potrzeba.

Jest to dla tej części publiczności, której interesa z powodu świąt izraelskich nie doznały przerwy, wielką niedogodnością.

Niesłusznem byłoby narzucać zarządowi tramwajów obowiązek wysyłania codziennie zwykłej liczby wozów nawet na te linje, na których nie można się spodziewać zwyczajnej ilości pasażerów, sądzimy jednak, iż byłoby właściwem, ażeby zarząd o takich zmianach w ruchu pociągów naprzód zawiadamiał publiczność.

Gdyby publiczność została zawiadomioną, wówczas każdy mógłby się zdecydować bądź na przejście piechotą, bądź na wzięcie dorożki, zamiast wyczekiwać daremnie na pociąg tramwajowy.

Mamy nadzieję, iż na przyszłość zarząd kolei konnej słuszne to życzenie uwzględni...

= Fałszowanie nafty.

Z rozmaitych punktów miasta dochodzą do nas skargi na handlujących naftą *en détail*.

Panowie ci, nie zadawalniając się zwykłym zarobkiem, do nafty kaukaskiej dodają mięszaninę złożoną z terpentyny itp. substancyj, które bynajmniej nie wpływają na dobroć tego palnego materjału.

Wobec dokonywanych rewizyj chleba, wina itp. przedmiotów, należałoby również zwrócić uwagę na wzmiankowane nadużycia.

= Fałszywe złotówki.

W Petersburgu ukazały się w obiegu srebrne 15-kopiejkówki, noszące datę r. b., z łudzącą dokładnością podrobione.

Różnią się one od prawdziwych tylko odmiennym dźwiękiem.

= Ofiara przesądu.

W dniu wczorajszym chowano zwłoki 18-letniej dziewicy, jeszcze przed pół rokiem kwitnącej zdrowiem i krasą młodości.

Panna *** miała to nieszczęście, iż była posażną partją i nosiła stare szlacheckie nazwisko, a pokochała rządcę majątku swoich rodziców, syna karbowego.

Rodzice panny ani chcieli słyszeć o związku małżeńskim, który w ich przekonaniu był „mezaljansem".

Egzaltowane i prawdziwie zakochane dziewczę nie śmiało się opierać woli rodziców, zapadło jednak niebezpiecznie na zdrowiu.

Widok gasnącej z każdym dniem córki nie zdołał złamać oporu rodziny.

Rzadki to już w dzisiejszych czasach objaw zmurszałego przesądu...

= Naiwny złodziej.

Pani Z., zamieszkała w jednym z domów przy ulicy Zgoda, od pewnego czasu zauważyła brak rozmaitych przedmiotów, jak kolczyka, dwóch pierścionków i innych drobnostek, które zwykle układała na tualecie w pokoju frontowym, położonym na drugiem piętrze.

Podejrzenie jak zwykle w takich razach padło na pokojówkę, która ze swojej strony zaklinała się na wszystkie świętości, iż ani się nawet dotykała skradzionych rzeczy.

Podejrzenie trwało przez kilka tygodni, aż pewnego chłodnego poranku, gdy tylko lufcik był otwarty, pani Z. spostrzegła wlatającą do pokoju srokę, która bez żadnej ceremonji poczęła gospodarować po tualecie.

Pani Z., zrozumiawszy o co idzie, ostrożnie zamknęła lufcik, złapała skrzydlatego złodzieja i rozpoczęła śledztwo, wskutek którego po trzech dniach zdołała wykryć miejsce zamieszkania nie szanującego cudzej własności ptaka.

Rezydował on u pewnych państwa przy ulicy Świętokrzyskiej.

Gdy odniesiono sroczkę, posiadacze takowej zrobili ścisłą rewizję i znaleźli na piecu zbiór skradzionych rzeczy.

Złodzieja tym razem nie oddano do cyrkułu...

= Magik okradziony.

W dniu wczorajszym w jednej z restauracyj na Nowym-Świecie, wędrowny magik, jeden z uczniów starego Gecla, pokazywał przeróżne sztuki.

Między innemi wyjmował z kapeluszów oraz zbierał z ubrania widzów srebrne ruble, a sztuka ta, jak wiadomo, zależy na zręcznej wolcie.

Nagle magik począł krzyczeć, iż mu skradziono 5 sztuk srebrnych rubli.

Rzeczywiście z 12-tu rubli, któremi magik pokazywał swoją sztukę zabrakło pięciu.

Pomimo, iż wszyscy goście między sobą urządzili wzajemną rewizję, ruble srebrne ku rozpaczy Gecla przepadły.

Bywa więc kuglarz nad kuglarza!

= Kradzież.

Na ulicy Świętokrzyskiej pod nrem 19-ym, w dniu wczorajszym, o godzinie 6-ej po południu, skradziono szafkę wystawową z wyrobami rymarskiemi i galanteryjnemi.

Złodzieje prawdopodobnie nadrobili czelnością i zdejmowali skrzynkę tak śmiało, jakby do tego mieli prawo...

Tym tylko sposobem kradzież taka udać się mogła.

= U dłużnika.

Dziś rano do pana S., kawalera, mieszkającego przy ulicy Widok, zgłosiła się wierzycielka jego Sara P.

Wierzycielka przybyła umyślnie w tym celu z prowincji, albowiem na żaden swój list nie odbierała odpowiedzi.

Kiedy dłużnik tłumaczył się, iż listów nie odbierał i oświadczył gotowość zapłacenia procentu, Sarze P. zrobiło się niedobrze.

Uprzejmy gospodarz chciał trzeźwić mdlejącą, lecz nagle stała się rzecz niespodziewana...

Pani Sara powiła chłopczyka, a w pół godziny później drugiego...

Dłużnik zmuszony był ustąpić swego mieszkania matce z bliźniętami!

= Podrzucenie.

Dziś rano na ulicy Kruczej pod nrem 7, na progu warsztatu ślusarskiego podrzucono niemowlę płci męskiej, liczące pół roku życia.

Podrzutka odesłano do Dzieciątka Jezus.

= **Wypadki.** Na placu Krasińskich Helena Z., przy wysiadaniu z tramwaju, upadła i zraniła się ciężko w głowę.— Na Wolskiej w posesji Ludwika Z. przy ścinaniu zeschłego drzewa spadła gałęź i zraniła niebezpiecznie w głowe siedmioletniego Iozefa Z.—Na Pradze pod nrem 182 i na Miłej pod nrem 3, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z lampami naftowemi, wynikły pożary, które ugasili mieszkańcy.

= Z okolic podmiejskich.

Zasiewy ozime w okolicah naszego miasta zostały już ukończone.

Z pola wszystko zebrano, tylko zagony kapusty pozostają dotąd w wielu miejscach nietknięte.

Rolnicy twierdzą, iż obecna pogoda niebardzo jest korzystną dla nowych posiewów.

= Nowy gmach.

W ubiegłym tygodniu bawił w Piotrkowie prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego, br. Mengden, celem obrania miejsca pod przyszłą budowę gmachu dla miejscowej dyrekcji szczegółowej towarzystwa.

Po przejrzeniu złożonych ofert, wybór padł, jak donosi *Tydz.*, na plac narożny p. J. Jeziorańskiego, położony przy ulicy Bankowej, a więc w głównem siedlisku miejscowych władz rządowych.

= Sprzedaż.

W liczbie nielicznych na szczęście sprzedaży majątków ziemskich przez Towarzystwo kredytowe przychodzi nam zapisać drugi dopiero wypadek podobnej sprzedaży w bieżącem półroczu.

Oto w tych dniach za zaległości Towarzystwu dyrekcja piotrkowska sprzedała dobra Osiny za sumę rs. 80,001.

= Ludność Kowna.

Według danych statystycznych za rok 1882-gi, w samem Kownie, oprócz Słobody i Aleksoty, znajduje się ogółem 44,245 mieszkańców, czyli 21,348 kobiet i 22 897 mężczyzn.

Podług wyznania, ludność Kowna dzieli się: izraelitów 28,232, katolików 9,173, prawosławnych 4,357, ewangelików 2,013, mahometan 190, starowierców 171, jednowierców 106, karaimów 3.

Z podziału na stany przekonywamy się, iż w Kownie znajduje się mieszczan 35,192, wojskowych 3,796, szlachty 2,953, duchowieństwa 97.

= Bałabuchowie.

Głośną wielce jest firma Bałabuchów w Kijowie.

Wyrabiają oni słynne konfekty kijowskie i konfitury owocowe.

P. Ed. Jankowski, który miał sposobność zwiedzić fabrykę Bałabuchów, opisuje szczegółowo samą fabrykację w ostatnim numerze *Ogrodnika*, zwracając przytem uwagę, iż przy wielkiej obfitości kwalifikujących się na konfekty i konfitury owoców w kraju naszym oraz łatwości przygotowywania wyrobu tego na wzór Bałąbuchów, konkurencja z nimi u nas byłaby nie trudną.

W końcu p. J. dodaje następujący szczegół.

Zakład Bałabuchów nabywa rocznie około 5,000 pudów rozmaitych owoców, wydając na to 15 do 20,000 rs.

Z tego otrzymuje przy użyciu bardzo prostych środków około 2—3,000 pudów, czyli 80—120,000 funtów suchych i świeżych konfitur w cenie przeciętnej 1 rs. za funt.

Warto aby ktoś pomyślał o tak zyskownym i nietrudnym przemyśle?

= Znakologja na prowincji.

W miasteczku Iłża na domu, mieszczącym urząd i stację pocztową, wisi szyld z napisem „warsztat pocztowy".

Środki komunikacyjne są widocznie uważane w Iłży za rodzaj fabrykacji...

= Kradzież w wagonie.

W swoim czasie donosiliśmy o kradzieży pieniędzy z wagonu bagażowego drogi nadwiślańskiej.

Wypadek wydarzył się w nocy dnia 8-go listopada r. z. między stacjami Kowel a Iwangród, skradziona zaś suma wynosiła rs. 10,624 kop. 77.

Rezultatem zarządzonego niezwłocznie śledztwa było ujęcie sześciu znanych w okolicy rzezimieszków, których sprawę roztrząsał w dniu 10-ym i 11-ym b. m. sąd okręgowy w Lublinie.

Winnymi kradzieży uznano Pejsaka Szajnzichta z osady Irena i Tobjasza Mandeltorta z osady Opole.

Pierwszy został skazany na lat 2 m. 4, a drugi na lat 2 rot aresztanckich, obaj zaś na zwrot towarzystwu drogi żelaznej sumy skradzionej.

Innych oskarżonych sąd od odpowiedzialości uwolnił.

Ze świata.

× **We Lwowie** odbyć się ma w roku przyszłym wystawa łowiecka.

× **Ks. dr Franciszek Kostek**, kanonik honorowy kapituły przemyskiej, *rit. gr.* profesor nauki pastoralnej na uniwersytecie lwowskim i b. tegoż uniwersytetu rektor, zmarł w tych dniach w Przemyślu.

× **Teatr poznański** przygotowuje „Jacusia" Lubowskiego.

× **Głos cudzoziemców.** Demokratyczna *Reforma* hamburska, z powodu świetnych ślubów, odbytych między kilku rodzinami w Paryżu, wywodzi niekorzystny, zbyt ogólny wniosek, iż społeczeństwo polskie nie wyrobiło w sobie do tej chwili dość przywiązania do kraju, aby na ziemi ojczystej odbywać przynajmniej główne akty religijne... Szeregi arystokracji polskiej, stale zamieszkałe nad Sekwaną, najlepiej świadczą o negatywnem jej zachowaniu się względem potrzeb kraju.

× **Zdaleka.** Zamieszkali w Algierze polacy zawiązali stowarzyszenie, mające na celu niesienie pomocy ubogim rodakom złożonym chorobą. Do składek przystąpiło wielu francuzów. Czytelnię zaopatrzono w książki oraz czasopisma. Zapisanych dotąd ziomków jest czterdziestu kilku, większość z nich zostaje w służbie wojskowej. Akt zawiązania stowarzyszenia spisany został notarjalnie.

× **Jan Skrejszovsky,** zmarły dnia 14-go b. m. publicysta czeski, wywarł swego czasu niemały wpływ na dziennikarstwo czeskie. Założył on w roku 1862-im dziennik *Politik*, wojujący kolejno z ministerjami: Schmerlinga, Beusta i Auersperga. W roku 1867-ym zaczął Skrejszovsky wydawać organ *Narodni Pokrok*, następnie w *Pokrok* dzisiejszy przeobrażony, a mający na celu walkę nieustanną ze stronnictwem t. z. młodych czechów. Wybierany razy kilka na deputowanego, wypowiedział w roku 1870-ym na sejmie pamiętną mowę, która swego czasu niemało wywołała wrzawy. W ostatnich latach przeniósł się Skrejszovsky do Wiednia, gdzie początkowo był redaktorem tygodnika *Parlamentär*, a ostatecznie wydawał pismo codzienne *Tribüne*. Zmarł na anewryzm serca w 52-im roku życia.

× **Jeszcze jeden potomek** arystokratycznej rodziny cierpi nędzę na bruku wiedeńskim. Tym razem jest to ojciec kilkorga dzieci Gyula von Andrassy de Krasna-Horka, który w *Wiener Ztg* w dziale inseratów wzywa o wsparcie lub udzielenie zajęcia...

× **Hygieniczna wystawa w Berlinie** zamkniętą została onegdaj o godzinie 3-ej po południu. Przemawiał prezydent Hobrecht, podnosząc wysokie jej znaczenie i ze wszech miar pomyślny rezultat. Wystawę zwiedziło ogółem 870,235 osób. Cesarzowa udzieliła prezesowi i członkom komitetu kosztowne upominki i portrety medaljonowe.

× **Menażerja Edmonds'a,** zdążająca do Koblencji, uległa smutnemu wypadkowi. W chwili, gdy transport dzikich zwierząt przebywał most na Mozelli, tenże runął i klatki wśród przeraźliwych ryków zwierząt wpadły do rzeki. Zanim z ratunkiem pośpieszono, znaczna liczba okazów potonęła.

× **Geodetyczny kongres** rozpoczął obrady w Rzymie dnia 15-go b. m.

× **Ernesto Rossi** przełożył na język włoski szekspirowskiego „Juljusza Cezara". Przekład ma być wzorowy.

× **Czasowa trumna Wiktora-Emanuela,** ustawiona prowizorycznie w jednej z framug Panteonu, zamienioną będzie niebawem na wspaniały sarkofag z porfiru i bronzu, który znajdzie pomieszczenie u stóp jednego z ołtarzy. Ojciec święty zezwolił na przerobienie w tym celu takowego.

× **Księżna Walji,** cierpiąca oddawna na osłabienie słuchu, zagrożoną jest zupełną głuchotą.

× **Mr Blackburne,** słynny szachista angielski, grał w tych dniach w londyńskim klubie szachistów 20 partyj jednocześnie... z zawiązanemi oczyma. Z tych wygrał 19, a jedna została *remis.* Zaiste sztuka nielada!

× **W Aleksandrji** w ciągu ubiegłego tygodnia nie notowano ani jednego wypadku cholery.

× **Plan utworzenia morza** w Algierze nie przestaje zaprzątać Lessepsa. Swieżo jeden z najczynniejszych adeptów śmiałego projektu, Parisot, miał w Nancy odczyt objaśniający szczegółowo zamierzone przedsięwzięcie. Lesseps projektuje zalać wodą 2,200,000 hektarów ziemi.

× **Jedyny dowcip Washingtona** powtarzają obecnie dzienniki całego świata. „*Pater patriae*", jak wiadomo, był człowiekiem serjo w całem znaczeniu słowa i nigdy nie zabawiał się w dowcipy... Raz tylko — gdy w izbie debatowano nad wnioskiem domagającym się utrzymywania w kraju tylko 3,000 wojska, Washington odezwał się z największym spokojem: „Tak, moi panowie, ale w takim razie należałoby postanowić, ażeby odtąd niewięcej jak tylko 2,000 nieprzyjacielskiego wojska przekraczało granice naszej ojczyzny." Ze wszech stron wybuchły śmiechy i wniosek został odrzucony...

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

— W smutną rocznicę zgonu żony mojej Heleny z Pfanhauserów Rittendorff, składam rs. 15 na wpis dla niezamożnego ucznia do uznania redakcji. *Wł. Rittendorf.*

— *A. n.* Szanowny redaktorze! Stosownie do ogłoszenia umieszczonego we wczorajszym numerze *Kurjera,* mam zaszczyt przesłać 5 książek potrzebnych dla ucznia klasy V-ej szkoły realnej. Łączę wyrazy poważania *K. Istomin.*

— Za autograf Mickiewicza ofiaruje p. H. W. rs 26. Kto da więcej?

Nekrologja.

† Ś. p. Czesław **Dzianott,** przeżywszy lat 19, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu w dniu 16 października r. b., we wsi Gostomia. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 18 b. m. do kościoła parafjalnego w Nowem-Mieście, nad Pilicą. Następnego zaś dnia po nabożeństwie żałobnem o godzinie **11-ej** zrana, zwłoki zostaną złożone do grobu na miejscowym cmentarzu. Na smutny ten obrząd pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —1054—

Z Cesarstwa.

Petersburg 15-go października.—Z powodu rozmaitych pogłosek o zamierzonem jakoby przez rząd rosyjski zaciągnięciu pożyczki u bankierów zagranicznych, w liczbie których wymieniano także znaną amsterdamską firmę Lipman, Rosenthal et comp., dom ten pod dniem 9-ym października ogłosił, że ani nie jest mu nic wiadomem o podobnej pożyczce, ani też tembardziej nie przyjmuje udziału w tej operacji.

Petersburg 15-go października. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Giełdowy nasz kronikarz opowiada, że w ubiegłym tygodniu na giełdzie berlińskiej były usiłowania obniżenia kursu rosyjskiego z powodu pogrzebu Turgeniewa. Spodziewano się demonstracji, berlińscy giełdziarze zacierali ręce, a ajencja Wolffa, jak nam opowiadano na giełdzie, telegrafowała do swoich petersburskich ajentów co następuje: „Nie oszczędzajcie pieniędzy i telegrafujcie najdrobniejsze szczegóły o nieporządkach podczas pogrzebu Turgeniewa." Telegram ten cytujemy prawie dosłownie. Ajencja Wolffa chciała przysłużyć się spekulantom giełdowym i napełnić ich kieszenie sporym giełdowym zyskiem. Do późnej nocy wyczekiwała nadaremnie przyjemnej wiadomości. Miło nam jeszcze raz przypomnieć sobie ten nadzwyczajny porządek, który tak zawiódł naszych *przyjaciół.*"

Petersburg 15-go października. — Z Mohilewa podolskiego donoszą, że z powodu nadzwyczajnego szerzenia się w mieście błonicy, rada miejska na ostatniem swojem posiedzeniu postanowiła wystąpić do właściwej władzy z przedstawieniem o czasowe zamknięcie szkół.

Petersburg 15-go października. — *Nowoje wremja* powtarza za gazetą królewiecką wiadomość, że do Torunia nadejść mają wkrótce dwie łodzie kanonierskie, tej samej konstrukcji co kanonierki użyte do obrony Strasburga i Koblencji. Nadto pomiędzy oddzielnemi fortami w Toruniu maią być postawione wieże opancerzone systemu Gruzona. Z dniem zaś 1-ym kwietnia garnizon Torunia zostanie zwiększony o jeden bataljon pionierów.

Petersburg 15-go października.—W ostatnim zeszycie *Rusi* p. Aksakow wypowiada następne zdanie o wypadkach w Bułgarji: „Już i teraz nie ulega wątpliwości, że była to intryga austrjacka, że obadwa stronnictwa bułgarskie, zachowawcy i liberalni, jak niemniej i sam książę Aleksander dobrowolnie czy mimowoli, świadomie czy też bezświadomie stali się jej narzędziami i że owe *ostatnie wypadki* oznaczają zwycięztwo polityki austrjackiej, albo mówiąc prościej, wtargnięcie austrjaków do Bułgarji. Innemi słowy, kwestja wschodnia wstępuje odtąd w nową fazę i z tego to szerszego i ogólniejszego punktu widzenia należy oceniać znaczenie dokonanego w Bułgarji przewrotu. Ten też sposób zapatrywania powinien, naszem zdaniem, kierować dalszym sposobem postępowania Rosji. Kwestja zaś bułgarska jest tylko jedną z cząstek ogólnej kwestji wschodniej. Rosja może nateraz wstrzymać się nawet od wmięszania się w wewnętrzną administrację księztwa i wyczekiwać rezultatów. Nie obchodzą jej interesa ani tej ani owej partji: dla niej drogą jest tylko sama Bułgarja i naród bułgarski. Naród zaś bułgarski nie jest z zachowawcami ani z liberałami, figurującymi za niego w charakterze *deputatów* i nadużywającymi jego imienia, ani też z kimkolwiek innym, lecz z Rosją—z tą Rosją, której zawdzięcza swoje odrodzenie i w której niezmienną bezinteresowną życzliwość i na chwilę nie niknące poparcie wierzy bezwarunkowo w mądrej prostocie swego serca. Dlatego też każdy bułgar, zachowawca czy liberalny, zdolny do knowania intryg przeciw Rosji, lub zdolny choć tylko pomyśleć o takiej obrazie jej honoru i godności, jest niewątpliwie zepsutym do szpiku kości niegodziwcem, zdrajcą swego narodu, popychającym go w austrjackie sieci."

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego."

Londyn 15-go października. — *Times* dowiadują się, że układy Waddingtona z lordem Granvillem w sprawie pośredniczenia Anglji w zatargu francusko-chińskim pozostały bez rezultatu.

Rzym 16-go października.—Nota kardynała Jacobiniego do nuncjuszów papieskich odnosi się do manifestacyj zwróconych przeciw kościołowi, których stronnictwo liberalne dopuściło się w dniu 20-ym września r. b. przy obchodzie rocznicy zajęcia Rzymu. Obrażono tem papieztwo i religję. Fakta te są następstwem systemu ciągłych pogwałceń świętego prawa Stolicy Apostolskiej, które całe Włochy potępiają. Ostatnie pielgrzymki duchowieństwa i ludu włoskiego do Watykanu były protestem Włoch przeciw pogwałceniu niezawisłości Rzymu. Nuncjusze mają rzeczoną notę udzielić dworom.

Madryt 16-go października. — Rada ministerjalna zajmowała się wczoraj wypadkami paryskiemi. Słychać, że urzędowa *Gazetta* ma ogłosić tekst rozmowy króla z p. Grévym, na czem sprawa się zakończy. Rząd francuski przyzwolił na ogłoszenie.

Madryt 15-go października. — Nowi ministrowie oświadczają, iż nie będą bronili przed kortezami polityki zewnętrznej markiza Vega d'Armijo. Większość dzienników i powszechna opinja publiczna ganią zachowanie się Vegi. Dymisjonowanych urzędników zastąpią zwolennicy Serrana.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Lwów 17-go października.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu dyskutowany będzie wniosek Grocholskiego w sprawie ograniczenia dzielenia gruntów.

Lwów 17-go października.

Pogrzeb zwłok Henryka Schmitta odbędzie się w dniu dzisiejszym z wielką okazałością. Wszystkie szkoły w mieście zamknięte. W obchodzie wezmą udział władze rządowe i krajowe, sejm, instytucje prywatne.

Lwów 17-go października.

Ks. arcybiskup Feliński w powrocie z Rzymu zatrzymał się na jeden dzień w Krakowie, poczem udał się do Dźwiniaczki (Podola galicyjskiego), gdzie spędzi całą zimę.

Wiedeń 17 go października.

Wskutek ostatnich rewizyj aresztowano tu ogółem jedenastu socjalistów pod zarzutem szerzenia pism, zawierających poszlaki zdrady stanu.

Wiedeń 17-go października.

W Emelshausen wybuchła *trichinosis.* Zachorowało dotąd 183 osób, z których część już umarła.

Berlin 17-go października.

We Wrocławiu i okolicy wybuchła zaraza na woły.

Paryż 17-go października.

Komisja dla propagandy radykalnej ogłosiła manifest do narodu, w którym ogłasza utworzenie komitetu, mającego zająć się sprawą wybrania konstytuanty. Żądane są: rozdział kościoła od państwa, reformy podatkowe, zniesienie monopolów, tudzież instytucji ochotników w armji z wprowadzeniem powszechnego obowiązku kształcenia się w rzemiośle wojennem. Manifest powiada, że ojczyzna i rzeczpospolita są zagrożone, ponieważ rząd gotów jest oddać się w służbę żywiołów, wyzyskujących społeczeństwo. Na czele manifestu stoją podpisy deputowanych Clemenceau, Labordère'a i innych.

Paryż 17-go października.

Z Lugdunu telegrafują, iż wczoraj rzucono tam bombę na placu publicznym, która wszakże nie wyrządziła szkody.

Madryt 17-go października.

Rząd przygotowywa dla kortezów projekty o reorganizacji armji, małżeństwach cywilnych i powszechnem głosowaniu.

Lizbona 17-go października.

Ruch włościański w Portugalji stoi w związku z hiszpańskiemi ruchami agraryjnemi „czarnej ręki" (*mano negra*).

Petersburg 17-go października.

W dniu jutrzejszym w miejscu katastrofy dnia 13-go marca odbędzie się położenie kamienia węgielnego pod świątynię Zmartwychwstania Pańskiego. O godzinie 11-ej przed południem przy odgłosie dzwonów wszystkich cerkwi wyjdzie z soboru kazańskiego procesja celebrowana przez metropolitę. Dokoła placu przeznaczonego pod przyszły kościół ustawione będzie wojsko. O godz. 12 raczy przybyć Najjaśniejszy Pan, poczem rozpocznie się nabożeństwo, po skończeniu którego nastąpi poświęcenie fundamentu, a Najjaśniejszemu Panu podany będzie złoty medal, odbity na pamiątkę zgonu Cesarza Aleksandra II-go, tudzież monety złote i srebrne odbite z powodu uroczystości 25-letniego Jego panowania. Medal i monety Najjaśniejszy Pan raczy złożyć do puszki umieszczonej w kamieniu węgielnym i wmurować pierwszą cegłę. Następne cegły wmurują J. C. W. Cesarzewicz Następca Tronu i inni Członkowie Domu Panującego. W uroczystości wezmą udział urzędnicy dworscy pierwszej i drugiej klasy, tudzież osoby pierwszych trzech klas orszaku I. C. Mości i Ich C. Wysokości, reprezentanci miejscowej szlachty, ziemstwa, zarządu miejskiego i stanu kupieckiego. Tegoż dnia we wszystkich cerkwiach odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego Monarchy.

Petersburg 17-go października.

W dniu wczorajszym Najjaśniejsi Państwo wraz z Następcą Tronu i całą Najdostojniejszą Rodziną przenieśli się na mieszkanie z Peterhofu do Gatczyna.

Petersburg 17-go października.

Dzienniki tutejsze donoszą, iż ze względu na bli

skie zaprowadzenie w kraju zachodnim reformy sądowej prokurator izby sądowej petersburskiej, Murawjew, otrzymał polecenie zarządzenia rewizji dawnych sądów w gubernjach wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, mohylewskiej i witebskiej.

Petersburg 17-go października.

Prokurator izby sądowej petersburskiej zawiadamia, iż w sprawie o zabójstwo Sary Becker nietylko nikt nie został jeszcze skazany, ale śledztwo z powodu wielkiej ilości materjału nieprędko będzie ukończone. Doniesienia dziennikarskie o tej sprawie są niedokładne, przedwczesne zaś ogłaszanie szczegółów szkodzić tylko może przebiegowi śledztwa.

Petersburg 17-go października.

W dniu wczorajszym w teatrze małym podczas drugiego aktu operetki „Donna Juanita“, wskutek miejscowej eksplozji gazu, zajęła się płomieniem kulisa. Publiczność w popłochu rzuciła się ku drzwiom i tylko dzięki zapewnieniu śpiewaczki Zapolskiej i entreprenera teatru Łętowskiego powróciła na miejsca. Przedstawienie po chwilowej przerwie ukończono.

Elektryczne oświetlenie Warszawy.

W dniu dzisiejszym p. prezydent miasta przyjął propozycję inżeniera Rousseau co do oświetlenia elektrycznością Warszawy, które dokonane być ma o 25% taniej od dotychczasowego oświetlenia gazowego.

Pełnomocnik towarzystwa angielskiego, p. Rousseau udaje się do Petersburga, celem uzyskania zatwierdzenia umowy u właściwej władzy.

GIEŁDA.

Dnia 17-go października roku 1883-go.

Wczorajsza drobna podwyżka kursu rubli w notowaniach urzędowych giełdy berlińskiej popartą została wiadomościami z dzisiejszych zebrań przedgiełdowych, które doniosły o zamiarach płacenia 199.50 za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną a nawet obiecywały pewne do zwyżki ku 199.75 dążenie.

Jak przewidywaliśmy jednak, obniżka kursów walut obcych na giełdzie warszawskiej nie była tak wielką, jakby się tego spodziewać należało — tembardziej, iż wczoraj operowano pod wpływem wiadomości szacujących 100 rs. tylko na 199 m. Przyczyną tego jest ta okoliczność, iż wczoraj przy święcie i małym ruchu nie zdołano w podwyżce dojść do równi berlińskiej.

I dziś też giełda była świąteczną, choć jak na święto dosyć dokonano tranzakcyj przy licznych zlecaniach kupna, które wyrodziły usposobienie mocne, tak iż od postawionych z początku kursów niższych postępowano następnie w kierunku zwyżkowym.

Za weksle na **Berlin** tak długo jak i krótkoterminowe żądano 50.17½, o 7½ kop. taniej niż wczoraj. Z początku oddawano je po 50.07½, później jednak przy wzmocnieniu się — jak powiedzieliśmy wyżej — usposobienia kurs tu podniósł się do 50.10, a nawet 50.12½.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych obrotów nie dokonywano.

Co do papierów obroty minimalne. Papierami państwowemi żadnych tranzakcyj nie dokonano. 88.10 za listy likwidacyjne większe, 87.70 za mniejsze, 91.15 za pożyczkę wschodnią żądano.

Listy zastawne ziemskie ciągle już jednakowo nisko są notowane. Żądano za serji I 99.95, 99.85 i 99.75—oddawano zaś nawet lit. A po 99.80 i małe po 99.60. Serji II nie dotykano, serja III w żądaniu 99.70, 99.65 i 99.60.

Weksle długoterminowe na **Londyn** oddawano z początku po 10.14½. Nieco później, gdy objawił się popyt na krótkoterminowe, 10.15, 10.16, a nawet w końcu 10.16½ za 1 f. st. płacić musiano, przy żądaniu 10.17½.

Na **Paryż** początkowe tranzakcje wekslami krótkoterminowemi zawarto po 40.42½, później 40.45, a nawet 40.50 płacono. Żądano za 100 fr.—40.60, w porównaniu z dniem wczorajszym tak kurs końcowy jak i żądanie jest tylko 5 kop. na 100 rs. niższe.

Na **Wiedeń** przy mniejszem zapotrzebowaniu obniżka znaczniejsza. 85.25 tylko żądano, a 85.05, o 25 kop. niżej niż kurs końcowy wczorajszy płacono.

Listy miejskie: serja I 97 żądano, II 93.50, 93 zaś tylko ofiarowywano, serja III — 93.15 kupowana po 93, serja IV 92.60 w żądaniu — oddawana po 92.50, 92.45, a nawet 92.40.

Łódzkie bez ruchu. 86.85, 84.75 w żądaniu.

Akcjami tranzakcyj niewiele zawarto. Ceny jednak ich rosną z dniem każdym. Za bankowe banku handlowego i dyskontowego 325 żądano, za łódzkiego 320 płacić chciano; za ubezpieczeniowe 167. Z cukrownianych za akcje warszawskiego Towarzystwa fabryk cukru 1325, za dobrzelińskie 1150, za józefowskie 510, za czerskie 350 ofiarowywano bezskutecznie. Łyszkowickie bez kuponu po 265 kupowano, żądano 10 rs. wyżej. Akcje fabryki stali po 1700, Towarzystwa Lilpop, Rau po 1000 kupićby można. Starachowickie 95 płaconoby — lecz 100 żądają. Za hutnicze 225 ofiarują, za akcje Zawiercia 250 żądają.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. Za weksle na Berlin 50.12½ płaconoby jeszcze.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu bydłem.

Jak zapowiadano, tak się też i stało. Dostawa bydła na targ praski w zeszłym tygodniu zmnieiszyła się znacznie. Bydła stepowego kolejami dostawiono zaledwie 1192 wołów i 1 krowę, oraz krajowego wołów 26, krów 124. Ogół dostawy wynosi 1343 sztuk, prawie o 800 mniej niż w tygodniu poprzednim. Jedną z ważnych przyczyn tego zmniejszenia się dostawy, było święto u izraelitów, w dniu czwartkowym wypadające.

Pomimo jednak tak małej stosunkowo ilości bydła na targ dostawionego, ożywienie nie było większe niż innych tygodni. Ruch był zupełnie normalny na targu, który prawie wyłącznie do dnia piątkowego był zredukowany.

Rozkupiono bydło stepowe jak następuje: rzeźnicy warszawscy zakupili na ubój 836 wołów, do Powązek dla wojsk kupiono 213 sztuk, do Ochoty 10, do Nowego-Dworu 20, do twierdzy nowogeorgiewskiej (Modlin) 16, do Płocka 35, do Łodzi 62. Do Radomia kupiono jedną krowę.

Z bydła krajowego rzeźnicy warszawscy kupili 10 krów, na prowincję do różnych miejscowości kupiono 26 wołów i 96 krów. Dla mleczarni warszawskich i do chowu zakupiono krów 10, 8 zostało niesprzedanych.

Ceny wołów pozostały niezmienione, ale gatunek w porównaniu był o wiele lepszy. Bydło było piękniejsze i lepiej wypasione dla tego też w cyfrach ceny wydawać się będą wyższe, należy je bowiem do gatunku odnosić.

Płacono za najpiękniejsza woły od 135 do 144 rs. za sztukę, lecz takich było zaledwie sztuk 20. Cena średnia, po której najwięcej kupiono 80—96 rs., poleszuki od 38 do 45 rs. Woły krajowe po bardzo różnych cenach wedle gatunku sprzedawano, prawie każdą z tych 26 sztuk inaczej, a mianowicie: 42 do 68 rs za sztukę osiągano.

Krowy dojne w cenie dosyć dobrej. Za piękne i w dobrym gatunku 30—85 rs. płacono, średnie 35—48 i 50. Najwięcej jednak było takich, które oddawano po 35—40.

Na tydzień bieżący zapowiedziana jest daleko większa dostawa bydła stepowego.

Oddawna zapowiadane zaprowadzenie na targu praskim wagi miejskiej do ważenia bydła, stanie się już niebawem faktem dokonanym.

Dostawa cieląt trzyma się na dotychczasowym poziomie, jak to zresztą zwykle w tym czasie bywa. Dostawiono ogółem 410 sztuk i sprzedano je rzeźnikom warszawskim po cenach od 12 do 18 rs. za sztukę.

Barany kupowano bardzo obficie. 2325 rozkupili rzeźnicy warszawscy, płacąc od 3 i pół do 5 a nawet 5 rs. 25 kop. za sztukę.

Dowóz wieprzów znaczny, 2300 sztuk rozkupiono przy niskiem ożywieniu. Z tych 700 sztuk na prowincję i do Niemiec. Przy obfitej dostawie cena obniżyła się nieco. Bardzo piękne wieprze kupić było można po 54 rs. Średnie po 24 do 30, a były nawet i takie, za które od 8 do 14 rs. osiągnąć zdołano.

W tymże tygodniu dowieziono mięsa bitego: wołowiny 2802, cielęciny 48, baraniny 1141 i wieprzowiny 164 pudów. Ogółem 4155 pudów, czyli również znacznie mniej niż w tygodniu poprzednim.

J. Wł.

Sprawozdanie o handlu skórami.

Pomiędzy dostawionem na targ warszawski bydłem znajdowało się wiele wołów ukraińskich, z których skóra uważaną jest za najlepszą z krajowych.

Z tego więc powodu, pomimo świąt u izraelitów, ruch był wielki i ożywienie znaczne, a ceny nawet pewną drobną zwyżkę uzyskały.

Płacono za skóry średniej dobroci 13 do 16 rs., a nawet niektóre wyborowe partje po 17 i 18 rs. za sztukę osiągnęły.

Na wagę cena skór pozostała prawie niezmienioną, szczególnie co do skór ciężkich. Lekkie skóry straciły nieco na cenie.

Za skóry nieoczyszczone z rogami płacono jak następuje: Za 1 funt skóry w sztukach lekkich 60—75 funtów ważących 14½ kop., w skórach 65—70-funtowych 15½ kop., 70—75 funtowych 16 kop., 75—80-funtowych 16½ kop., 80 do 85-funtowych 17 kop.

Skóry oczyszczone bez rogów o 1 kop. na funcie wyżej przy tym samym stosunku wzrostu ceny funta z wzrostem wagi całej sztuki.

Handel skórkami cielęcemi w zastoju. Panuje tu cisza i wyczekiwanie. Tranzakcyj nie dokonywa się wcale, tem bardziej przy świętach u izraelitów.

Zastój ten zresztą nietylko na naszym targu panuje. Spodziewaną jest obniżka cen.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 16-ym października r. 1883-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Bożinskomu, Chłodna ulica,—Prechner, doktor Fruchtmanu,— Poruczniku Cidzińskiemu, hotel Dekan,— Antonu Fabriciju, Nowogrodzka dom 13, mieszk. 1, — Artel Dancik Gumpelu,—Rozenblum Gribaumu,—Dubois, hotel Rzymski, — Adrjanu Kopytowu, Wilcza 26a, — Wandi Pawlikowska, Gołębia, mieszkania 3,— Puslowski, hotel Saski.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu F. J. R.*— Podaliśmy tylko fakt, jako charakterystyczny. Czynienie uwag nad postępowaniem osób prywatnych w sprawach tylko od ich woli zależnych byłoby w piśmie niewłaściwem.

— *Panu F. T.*— Nie kwalifikuje się.

— *Panu J. S.*— Rzecz umieszczoną była w *Wieńcu*. Nosi tytuł „Na ulicy“. Odpisu dostać pan możesz w bibljotece teatrów warszawskich.

TEATRA

WIELKI. Dziś: „Safanduły”) po cenach dawniejszych). Jutro: „Cyrulik Sewilski” (występ p. Varesi i pana Defalco). Abonament lit. B nr 2. — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Pierścień rodzinny”. Jutro: „Lokatorowie pana Blondeau” i „Aby handel szedł”.

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu siostr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła prof. Trautfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gabinet 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 2) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gabinet 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gabinet 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gabinet 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruszewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gabinet 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gabinet 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Do Henryka ..... (3547)

Egoista, gotów jest zawieść swe sumienie,
Nie słucha przyczyn żadnych gdy ma uprzedzenie,
Stawa przy swojem zdaniu, uporczywie głosi,
Że tak chce prawo, a przecież to krzywdę przynosi.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 17-go października 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.17½	—.—
Londyn 1 funt sterl. " "	10.17½	—.—
Paryż 100 franków " "	40.60	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	85.25	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.95	—.—
m.	99.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.00	—.—
" " " II	93.50	93.00
" " " III	93.15	—.—
" " " IV	92.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.10	—.—
małe.	87.70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.15	—.—
II " " rs. 100	91.15	—.—
III " " rs. 100	91.15	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	325.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	325.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	320.
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	165.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1325.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	510.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1150.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	1100.	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	250.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $159^{13}/_{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $22^{2}/_{9}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $230^{5}/_{9}$.
Od listów likwidacyjnych kop. 150

TARGI «na placu Witkowskiego»

Dnia 15-go października 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszeń. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała . . .	—	—	870	—
" " wyborowa .	—	—	—	975
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	645
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	320	350
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękkie "	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teres. z dnia 15-go października 1883 r.

Pszenica wyborowa 148—155, średnia 132—143, ordynaryjna 105—128.

Żyto wyborowe 103—108, średnie 98—101, ordynaryjne 93—96

Jęczmień wyborowy —.—.—, średni —.—. ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 90—94 śred. 84—88, ordynaryjny 76—82.

Groch —.—.—. **Gryka** —.—.—. **Kasza jaglana** —.—.—. średnia —.—.—. ordynaryjna —.—.—. *B. Werner et Comp.*

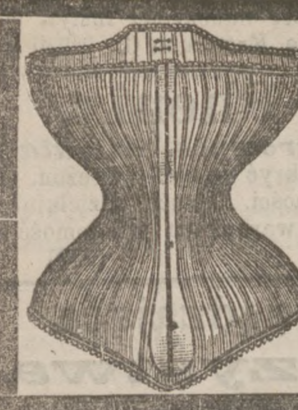
CENA OKOWITY:

z dnia 17-go października 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 68.
" wiadro rs. 8 kop. 24

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godz.	Odchod. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15 r.
Osob. miej. 3 kl do Piotrkowa	7	— w.	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Kutna	4	20 pp	8	25 r.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 3 klasy	8	53 r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5 pp	1	53 pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33 p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58 w.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.—Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana



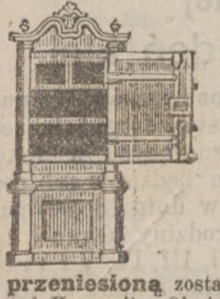
Największa Parowa Fabryka GORSETÓW

Największy wybór, najnowszy fason, bardzo trwałe, przy bardzo nizkich cenach

WILHELM STEINER,

Fabryka: Świętokrzyzka № 24.

Każdy gorset fiszbinowy może być tamże wypróbowany —Obstalunki wykonywają się szybko. 2564R



SPECJALNA FABRYKA Kass Żelaznych Ogniotrwałych

Edwarda Zürn,

przeniesioną została z d. 1 Października r. b. na ulicę **Leszczyńską № 2** róg Dobrej (od Kopernika Oboźną), poleca wybór **Kass**, z zastosowaniem do tychże zamków najlepszych systemów.

Cenniki illustrowane wysyłają się na żądanie franco. 4151

Limfa ospowa

(KROWIANKA),
zawsze świeżo zbierana

w Zakładzie dra Mączewskiego. w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w składzie głównym

H. KUCHARZEWSKIEGO

APTEKA, ulica SENATORSKA № 11

Igielnik na 2 szczepienia rs. 1; z przesyłką poczt. rs. 1 k. 20. 2723 R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Października r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1884 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) owsa czetwerti 3273, od rs. 6 kop. 55 za czetwert.
2) siana 34920 pudów, od kop. 65 za pud.
3) słomy 8442 pudy, od kop. 32 za pud.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium, w ilości rs. 4684 i na koszta ogłoszenia rs. 120, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1884 dla Warszawskiej Straży Ogniowej (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 4684 i na koszta ogłoszenia rs. 120, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2587

Składy Materjałów Aptecznych LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Ulica Senatorska obok Kościoła św. Andrzeja (pp. Kanoniczek), | Marszałkowska Nr 52, (pomiędzy Rysią i Świętokrzyzką)

mają zaszczyt polecić Materjały apteczne i Przetwory chemiczne do użytku lekarskiego, domowego i gospodarskiego.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 2091

Syndyk Tymczasowy massy upadłości

Izraela Justmana,

4137

zawiadamia interesowanych, że **w domu № 2 przy placu Krasińskim** w sklepie upadłego Justmana, poczynając od dnia **18 Października r. b., t. j. od Czwartku** codziennie o **godzinie 8 rano,** sprzedawane będą: dywany, chodniki i lustra przez publiczną licytację. Spis przedmiotów mających być sprzedanemi, przejrzeć można codziennie w kancelarji podpisanego, w domu **przy ulicy Długiej № 22.**

Warszawa d. 3 (15) Października 1883 r.
Adwokat Przysięgły **Stanisław Bełza.**

Zawiadamia się Szan. Publikę,

że Zakład Restauracyjny **pod RAKIEM,** przy ulicy Nowy Świat № 7 egzystujący, z przyczyny przeniesienia i restaurowania nowego Lokalu, na jakiś czas zamkniętym zostaje. O dniu otwarcia tej firmy będzie w swoim czasie zawiadomionem.

Z uszanowaniem, **Marta W.** 4107

Z powodu interesów familijnych do sprzedania zaraz za gotówkę SKŁAD WIN i Towarów Kolonjalnych

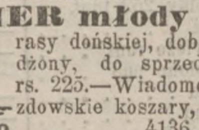
przy ulicy pryncypalnej, z kontraktem 6-cio letnim. Skład ten egzystuje 7-y rok i cieszy się dobrem powodzeniem, a jedynie z przyczyn powyższych jest do sprzedania. Oferty w kantorze tegoż pisma pod **L. K. K.** 4127

W Kurjerze № 264—65 i 66 z dnia 10, 11 i 12 Października r. b. ogłosiłem

o skradzionej u mnie sumie Rs. 1,790,

a razem obiecałem za wykrycie tej kradzieży nagrody rs. sto (100). Z powodu tymczasowego wyjazdu z Warszawy, proszę w tym interesie zgłaszać się do W. Edwarda Grodzińskiego, Adwokata Przysięgłego, ulica Świętokrzyzka № 16. 4109

OGIER młody



rasy dońskiej, dobrze ujeżdżony, do sprzedania za rs. 225.—Wiadomość: Ujazdowskie koszary, u stangreta **Kocienko.** 4136

Do sprzedania

Majątek Ziemski włók 28,

pod Warszawą, z **inwentarzem żywym i martwym, z ogrodem, parkiem i kaplicą.** Pałac murowany i powiększej części budowle. — Wiadomość: ulica Marszałkowska № 27 lit. B, mieszkania № 1, do g. 11 rano i od 2 po południu. 2705R

WYPRZEDAŻ

Halek, Szlafroków, Fartuszków, Sukienek dziecinnych, Negliży, Żabotów, Pończoch i Rękawiczek jedw. po cenach zniżonych, trwać będzie dni 10. 4140

Hotel Bruhlowski, B. Wrotnowska.



Para koni młodych ruskich,

pod wierzch i do zaprzęgu, pojedynczo lub parą, tanio do sprzedania. Hotel Litewski ul. Nowo-Senatorska № 5, **u Wasilewskiego i Pilaskiego.** 4096

Para ośmioletnich rasowych powozowych

Ogierów,

dobrze dobranych, do sprzedania. Obejrzeć można przy ulicy Pięknej № 7, między godziną 1-ą a 3-ą z południa. 4074

Listy Likwidacyjne № 101230 i 005096 po rs. 100

Skradzione zostały.

Kto da wiadomość posłużyć mogącą do odzyskania straty do kantoru Kurjera Warsz. listownie pod literami S. M. otrzyma od osoby poszkodowanej nagrody rs. 20. 4073

SKLEP norymbersko - galanteryjny

z wyrobioną klijentelą z całem urządzeniem towarem, lub bez takowego, za cenę bardzo przystępną do odstąpienia, Wiadomość Marszałkowska № 69. mieszkania № 12. 2643r

Austerja z zajazdem

przy stacji pocztowej Sękocin jest do wydzierżawienia od 1-go Stycznia 1884 r. Deklaracje ustne i piśmienne przyjmuje Administracja Dóbr Falenty w Puchałach przez stację pocztową Sękocin. 4065



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte.
Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

NOWOŚĆ! Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koła rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącemi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego, używane być mogą bez natężenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczone maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak, że na tych maszynach szyć można wedle życzenia, sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4, DŁUGA Nr 29 i ELEKTORALNA Nr 5. 2649R

Fabryka Wyrobów Tabacznych
BRACI POLAKIEWICZ,

W WARSZAWIE,

poleca Szanownej Publiczności

PAPIEROSY:

Wioślarskie, cena za 100 sztuk rs. 1.
Norma cena za 100 sztuk rs. 1.

Pakowane po 5, 10, 25 i 100 sztuk. 2603r

1883 r. 23 Września (5 Października)

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO PANA,

Sąd Handlowy w Warszawie w Wydziale Upadłości, na publicznem posiedzeniu sądzącem, w składzie następującym: Prezes **A. Ch. Chochriakow.**
Członkowie Sądu { **W. A. Werthejm.** **G. K. Bełczykiewicz.**
Sekretarz **E. F. Czajkowski.**

Po rozpatrzeniu podania Joska Frejnda, Abrama Lichtbauma i Berka Ejzenberga, o ogłoszenie upadłości Józefa Wolfa Wildera—**postanawia:** 1) Handlującego Józefa Wolfa Wildera, uznać za upadłego; epokę otwarcia upadłości ustanowić z dniem 4 (16) Stycznia 1883 r.—Na Sędziego Komisarza upadłości Wildera zamianować Członka Sądu Werthejma, a na Kuratora Adwokata Przysięgłego Glücksberga. 2) Przyłożyć pieczęcie na majątek uznanego za upadłego Wildera, wszędzie gdzieby takowy się okazał. 3) Upadłego Józefa Wolfa Wildera, oddać pod dozór policyjny. 4) Wyrok ten ogłosić w sposobie ustanowionym przez prawo. 5) Wyrok ten opatrzyć rygorem natychmiastowej egzekucji. Oryginał podpisali obecni.—Za zgodność z oryginałem świadczę Sekretarz (podp.) E. Czajkowski.

№ 365. Kopja wydaje się na zasadzie art. 715 Ust. Post. Cyw. z akt Sądu Handlowego w sprawie upadłości Józefa Wolfa Wildera, Kuratorowi massy Adw. Przys. Glücksbergowi. Warszawa d. 28 Września (9 Października) 1883 r. Prezes (podpisał) Chochriakow, Sekretarz (podp.) E. Czajkowski.

Za zgodność świadczę Kurator massy (podp.) Maks. Glücksberg Adw. Przys.

SĘDZIA KOMISARZ

massy upadłości Joska vel Józefa Wolfa Wildera, zamieszkałego w Warszawie, na zasadzie 476 i 477 art. Kod. Handl., wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli massy upadłości Joska vel Józefa Wolfa Wildera, iżby osobiście lub przez pełnomocników stawili się w dniu 8 (20) Października 1883 r., o godzinie 1-ej po południu w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, z dowodami pretensje ich do massy usprawiedliwiającemi, celem przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na syndyków tymczasowych.—Warszawa d. 2 (14) Października 1883 r. (podp.) Werthejm. 4152

NOWO-ZAŁOŻONY

SKŁAD FUTER
Z. B. MALINIAK

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 14,

poleca wielki wybór bardzo eleganckich futer damskich i mężkich, Garniturów i Czapek futrzanych różnego rodzaju, tak gotowych, jakoteż w błamach i w skórkach.

CENY NADER PRZYSTĘPNE.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2364R

OBWIESZCZENIE.

Dnia 26 Października (7 Listopada) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja głośna na risico teraźniejszego nie spełniającego warunków kontraktu nabywcy na sprzedaż gruntu miejskiego, położonego przy ulicy Smolnej w Warszawie, mającego powierzchni 183 sążni kwadr., czyli 2514 łokci kwadr. od rs. 3 za łokieć kwadratowy.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta deklaracje opieczętowane, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2685—r

---

ZARZĄD TOWARZYSTWA

Warszawskiej Fabryki Wyrobów metalowych

pod firmą

„WULKAN."

Na zasadzie § 48 Ustawy tegoż Towarzystwa, niniejszem ma zaszczyt podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 10 (22) Listopada r. b., o godzinie 6 z południa, odbędzie się III-cie zwyczajne ogólne zgromadzenie Akcjonarjuszów Towarzystwa, w gmachu giełdy, przy ulicy Królewskiej w Warszawie.

Na zgromadzeniu tem poddane będą decyzji pp. Akcjonarjuszów następujące punkta:

I. Sprawozdanie i Bilans za rok fabryczny 1882/3.
II. Protokół i wnioski Komisji Rewizyjnej, dotyczące dalszego rozwoju i Administracji Towarzystwa.
III. Wybór nowego Zarządu.
IV. Wniosek o budżet na rok fabryczny 1883/4.
V. Wybór trzech członków Komisji Rewizyjnej.

UWAGA. Stosownie do § 56 Ustawy, jeżeli Zgromadzenie, nieodpowiada oznaczonym warunkom, to po upływie dwóch tygodni, zwołane powtórnie Ogólne Zgromadzenie, uważa się za prawnie zebrane, bez względu na liczbę akcji, posiadanych przez Akcjonarjuszów przybyłych do uczestniczenia w Zgromadzeniu.

R-2717

SĄ DO NABYCIA



Drzewka owocowe z własnej szkółki, gatunki te dla smaku i okazałości są poszukiwane przez amatorów ogrodnictwa i chętnie zakupywane po owocarniach jako wyborowe. Drzewek można dostać na rogu ulic: Górnej i Rozbrat № 1 policyjny. Okazy owoców obejrzeć można na młodych drzewkach na miejscu.

4142 K. Górecki.

TANI
Magazyn Bławatny

pod firmą 2698r

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności wielki wybór Towarów na sezon obecny i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo nizkich, jak to CENNIK poniżej wykazuje:

Flanelki czysto wełniane, $2^1/_4$ łok. szer., łok. po k. 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, i rs. 1.25.
Cachemir foulé czysto wełniany, 2 łokcie szer., po 75 kop. łokieć.
Kaszmiry kolorowe, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 70.
Kaszmiry czarne, czysto wełniane, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 60, 70, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.35, 1.50, 1.65, 1.85, 1.95 i 2.35.
Tarignon czysto wełniany, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 90.
Satin Fantasie w najlepszym gatunku, 2 łokcie szerokości, łokieć po rs. 1.10.
Drap distingué 2 łok. szer., czysto wełniany, łokieć po rs. 1.35.
Tricotine car dé 2 łok. szerokości, czysto wełniane, łok. po rs. 1.50.
Ascot changeant 2 łok. szerokości, czysto wełniany, łok. po rs. 1.50.
Materjały w kratkę, pojedynczej szerokości, łokieć po k. 12, 15, 25, 30, 35 i 40.
Materjały w kratkę, 2 łokcie szer., łok. po kop. 50, 75, 85, rs. 1, rs. 1.15 i rs. 1.30.
Materjały gładkie, w różnych kolor., łokieć po kop. $22^1/_2$, $27^1/_2$, 30 i 35.
Kamloty czarne, łok., po k. 20, $22^1/_2$, 25, 30, 40, 45, 50 i 55.
Repsy wodne, czarne, łok. po kop. 25, 30, 35 i 40.
Armury czarne, $2^1/_4$ łok. szer., czysto wełniane, łok. po rs. 1.40, 1.60, 1.80, 2, 2.50 i 2.75.
Crêpe anglais czarne, na suknie żałobne, 2 łok. szerok., łok. po rs. 1.40.
Barchany białe i kolorowe, od kop. 15 za łokieć.
Perkale białe, w różnych szerok., łok. po kop. 9, 11, $12^1/_2$, 15 i 18.
Płótna krajowe $30^1/_2$ łokci, za rs. 4.50 i 5.
Półpłótna podwójnej szer., bardzo dobre na prześcieradła, łokieć po kop. 25 i 30.
Kreton biały, na bieliznę męzką, łok. po kop. 15, 18, 23 i 25.
Dymki na kalesony męzkie, w wyborowym gatunku, łok. po k. 20, 25 i 28.
Płótno różowe na wsypy, łok. po kop. 30 i 45.
Chustki duże, czysto wełniane, sztuka po rs. 2.50, 3.35, 4, 4.50, 5.50, 6.50, 7, 8, 9.50, $10^1/_2$ i $12^1/_2$.
Chustki dziecinne, czysto wełniane, od rs. 1 za sztukę.
Firanki łokieć po kop. 40, 50 i 75 (bardzo dobre).
Velvety kolorowe, łok. po k. 75 i rs. 1.10.
Velvety czarne, łok. po kop. 60, 75, 90, rs. 1.50, 1.25, 1.50.
Cachenez i Fularki w wielkim wyborze.

Potrzebne zaraz Mieszkanie

złożone z 8 lub 9 dużych pokoi, na parterze lub 1-m piętrze, z wanną, wodociągiem i wszelkiemi wygodami. Uprasza się pp. właścicieli domów o nadesłanie wiadomości do kantoru Kurjera War. pod lit. J. S. 4141

Drzewka Owocowe

w najlepszych odmianach 4-ro i 5-letnie, w pięknych koronach, sztuka od 25 kop. W zakładzie ogrodniczym Ludwika Hoeke na Woli № 300. przed koleją Obwodową. 4057

Fortepiany i Pianina

do wynajęcia i sprzedania w składzie A. WERNER, ul. Senatorska № 16, róg Bielańskiej. 4150

Zabezcen!

Wykonywam wszelkie **roboty malarskie** od najprostszych do najwykwintniejszych, **piszę znaki** i t. p., oraz **wyklejam pokoje po kop. 10 od rolki,** po takichże samych cenach wykonywam powyższe i po prowincjach; za akuratną i trwałą robotę gwarantuję.—Z uszanowaniem **T. Gostyński i S-ka,** ulica Nowy-Świat № 49, róg Wareckiej. 4146

Lekcje tańcy 4148

salonowych udzielam najkrótszym sposobem. Ulica Chmielna № 19.—**Z. Ostrowska.**

Polowania

z lasami niedaleko Warszawy poszukuje się; uprasza się o złożenie deklaracji w kantorze Kur. Warsz pod lit. A. Z. 83. 4145

10,000 do 15,000 rs.

potrzeba na 1-szy № hypoteki domu murowanego w Warszawie. Reflektanci raczą adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. H. G. 4149

Powszechnie ulubione
Błamy kóz astrachańskich oraz baranki

na futra damskie i męzkie, otrzymano w komis i sprzedają się po nader umiarkowanej cenie każdodziennie od godz. 9—4.—Twarda № 9a. mieszkania № 32. 4143

Dla wstąpienia od 1-go Stycznia r. p. a nawet wcześniej do interesu poszukuje się obeznanego z czynnościami kantorowemi zaufanego

Korespondenta języka niemieckiego

(znającego także polski i rosyjski). Tylko pisane oferty z kopiją świadectw uprasza się przesyłać pod adresem Gustaw Lorenz w Łodzi. 4147

Zawiadamiam niniejszem Szan. Publiczność, iż z d. 17 Października r. b. **OTWORZYŁEM przy ul. Nowy-Świat № 55 Zakład Tokarsko-Galanteryjny i specjalnie REPERACYJNY** wszelkiej galanterji, jako to: **wachlarzy, grzebieni, spinek, albumów, portmonetek, biżuterji, szkła, porcelany, antyków,** etc., również przyjmuję obstalunki na wyroby z drzewa, kości zwyczajnej i słoniowej, rogu, szyldkretu, perłowej masy, celluloidu etc. Zakład mój do dnia 1 Lutego 1883 r. znajdował się przy ulicy Uowo-Senatorskiej № 4.

K. Plage,
Nowy-Świat № 55. 2722R



Nowy-Świat



róg Chmielnej 29, przyjmują się **stare kapelusze** choćby najbardziej zniszczone, zniża cylindry i poszerza rondka jako też i filcowe.

4086 **Wojciech Gorczycki.**

Garnitur Mebli

orzechowy, stylowy, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół, zegar bronzowy (antyk), do sprzedania za cenę nizką.—Krakowskie-Przedmieście № 5 domu, w podwórzu, w pracowni sukien damskich. 4083

Suknie po rs. 1 k. 50

przyjmuje do roboty i elegancko wykończa, podług ostatniej mody w ciągu 24 godzin pracownia Sukien Juiji T. Ul Nowy-Świat № 43, mieszk. 9, oficyna prawa, 1-sze piętro. 4063

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Brackiej № 12,

pięć Apartamentów

z komfortem urządzonych, każdy z 6 do 8 pokoi złożony, prócz przedpokoju, alkowy, kąpieli, kuchni i innych dogodności.—Bliższa wiadomość u rządcy domu. 4068

Ogrodnik kawaler, który pracował przez kilka lat w ogrodach Berlina, oraz Paryża, poszukuje od 1 Stycznia przyszłego roku odpowiedniego miejsca. Łaskawe oferty uprasza przesłać: Warszawa, ulica Mokotowska 12, do p. Wąsickiego pod S. P. 2187

Osoba zdolna do czesania dam, która brała lekcje w Paryżu, poleca się JW. i W. Paniom do czesania miesięcznie po rs. 3, na wieczory 50 kop. Ul. Jasna № 3, m. 6. 16032

Potrzebną jest zaraz maszynistka umiejąca dobrze szyć bieliznę na maszynie Whelera, oraz podręczne i do nauki. Wiadomość: Nowolipie № 20, mieszk. 14. 16043

Potrzebne są panny do szycia bielizny na maszyn.: Whelera, Wilsona, Singera i podręczne. a także i panienki do nauki. Wiadomość: Freta № 7, mieszkania 15. 16201

Potrzebni są zaraz chłopcy do zakładu ślusarskiego. Ptasia 4, obok koszar Mirowskich. 16217

Dziewczęta potrzebne, do wykończania pończoch. Złota № 12, mieszk. № 3. 2225

Potrzebną jest panna do maszyny pończoszniczej, oraz dziewczynka do szpulowania. Pracownia pończoch, Świętojerska № 22.

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem około rs. 20,000, do powiększenia interesu przemysłowego, egzystującego od kilkunastu lat w Warszawie, dającego przeszło 35% w obrocie. Reflektanci raczą składać oferty pod lit. W. W. 20. w kantorze Kur. Warszaws.

Kilku uczni potrzeba zaraz, do cukierni J. Zawistowskiego, przy ulicy Chmielnej, wprost Brackiej. Pierwszeństwo mają kandydaci z prowincji. 2226

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca do dzieci lub do pojedyńczej osoby; tamże jest pokój wspólny przy familji. Ulica Nowy-Świat № 43, mieszkania 9. 16128

Potrzebne są zaraz panny, zdatne do staników i spódnic, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Nowolipie № 15, m. 14.

Maszynistka, podręczne i panny do nauki potrzebne do bielizny. Ulica Śliska № 1, mieszkania 20. 16172

Lokaj z dobremi świadectwami szuka zajęcia. Ulica Wiejska № 1, wiadomość u stróża. 16113

Uczennice potrzebne do krawatów. Róg Marszałkowskiej i Pięknej № 6, m. 18.

Potrzebna osoba grająca do tańca na fortepianie. Wiadomość: kiosk, Jerozolimska, róg Nowego-Światu. 2238

Werkfirer potrzebny do fabryki wyrobów żelaznych, proszę składać kopję świadectw i oferty panów reflektantów pod literami A. E. w kantorze Kurjera. 16243

Do fabryki W. Truchlińskiego, Ul. Marszałkowska № 65, potrzebna jest zdolna panna, do obszywania kapeluszy męzkich.

Uzdolniony pomocnik jeometryczny poszukuje miejsca. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. 12 A. 16231

Szewcy zdolni do roboty stałej, damskiej, dziecinnej, szpilkowej i wywrótków z próbami, mogą się zgłosić do magazynu obuwia. Dzika 24, mieszk. 5. 15845

Potrzebna jest na wyjazd niańka, łagodnego charakteru, ze świadectwami lub rekomendacją. Marszałkowska № 34, mieszkania 8. 16254

Gorzelany praktyczny, poszukuje posady. Kapitulna № 3, w sklepie haftu. 16249

Młoda osoba. Dla przebycia całej zimy zagranicą w ciepłych krajach, potrzebną jest dla towarzystwa osoba młoda, charakteru łagodnego i spokojnego. Zgłaszać się do pani Uszyckiej, Nowy-Świat 56a, mieszk. 14. nie później jak do 23 Października. 16282

Potrzebne są panny, podręczne i do nauki. Ulica Aleksandrja № 4, mieszk. 18. 16305

Potrzebny ekspedytor do piekarni z kaucją i obeznany z tą czynnością. Wiadomość: Nowowielka № 5. 16288

Potrzebne są panny do krawieczyzny damskiej, podręczne. Leszno № 29, mieszkania № 12. 16265

Panny potrzebne są do krawieczyzny, podręczne i do nauki. Zielna № 11, m. 16.

Gospodyni do zarządu domowem gospodarstwem u wdowca z kilkorgiem dzieci, znająca krawieczyznę i umiejąca szyć na maszynie Singera, potrzebną jest zaraz. Wiadomość: ulica Ciepła № 1008c, dom p. Dabińskiego, lewa oficyna, 2-e piętro, zastać można od 8 do 10 zrana i od 5 po południu.

Potrzebne są panny podręczne od lat 12, do roboty pudełek. Ulica Złota № 18 mieszkania 16. 2253

Panny do spódnic, potrzebne są do pracowni Józefy Tock. Podwal № 8. 2255

Maszynistki potrzebne do bielizny męzkiej, za dobrem wynagrodzeniem. Solna 15, mieszkania 20. 16400

Potrzebni na wieś: karbowy i gospodyni, umiejąca dobrze gotować i znająca się na gospodarstwie wiejskiem, z dobremi świadectwami. Wiadomość: ulica Krucza № 12 nowy, lokalu 15. 16383

Panny do spódnic kompletnie uzdolnione i podręczne potrzebne zaraz. Kroju uczę po pensjach, u siebie i na mieście. Warunki przystępne. Hoża 17E, mieszk. 2. 16362

Panny do krawieczyzny, podręczne, potrzebne na Karmelicką № 14, 1-e piętro.

Potrzebna jest panna do robienia damskich kapeluszy i do sprzedawania takowych. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, m, 23.

Młody człowiek który ukończył 5 klas szkoły realnej, pragnie przyjąć obowiązek w jakim z domów handlowych, za życie i mieszkanie lub też wynagrodzenie pieniężne.— Adres: Chmielna № 14, do p. Chłosty. 16388

Potrzebną jest panna podręczna do bielizny, oraz do nauki. Ulica Świętojańska 15, 3-cie piętro. 16390

Lokaj młody z dobremi świadectwami, przybywszy do Warszawy, poszukuje dobrego miejsca. Wiadomość: ulica Pańska № 64, mieszkania № 15. 16336

Francuzka z niemieckim szuka darmo pokoju. Niecała, skład wędlin. 16361

Do hotelu Angielskiego przy ulicy Wierzbowej, potrzebny jest szwajcar polak, znający obce języki, oraz gospodyni, oboje z kaucjami. Wiadomość w restauracji S. Zięciakiewicza, plac Teatralny № 7, 1-e piętro.

Potrzebne panny zdatne do staników i do upinania spódnic, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Elektoralna № 31, mieszk. № 12, w oficynie na dole. 16343

Panny zdatne do spódnic i staników, potrzebne są zaraz do pracowni F. Nowickiej, Krakowskie-Przedmieście № 22. 16346

Potrzebni czeladzie szewcy do męzkiej roboty. Ogrodowa № 7, mieszk. 10. 16345

Panny potrzebne są zaraz, zdatne i podręczne; tamże potrzebna jest panna wydoskonalona w szyciu sukien i znająca krój. do magazynu J. Wasilewskiej, Świętokrzyzka 6.

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 2035

Meble ozdobne salonowe, garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, łóżka, garniturek napoleonkowy, szafki do bielizny, firanki i kandelabry, szeslong, biuro, bardzo tanio do sprzedania. Zielna № 4, mieszkania № 1, pomiędzy Złotą i Chmielną

Do sprzedania: suknie, futra, koronki, wszystko eleganckie i w najlepszym gatunku. Nowy-Świat № 68. 16023

Tanio do sprzedania: zegary, bronzy, miniatury, obrazy i różne rzeczy staroświeckie. Leszno 37, mieszkania 13. 14390

Fortepian mahoniowy o 6 i pół oktawy, do sprzedania. Elektoralna 17, m. 1. 16132

Szynel ciemny, syberynowy, za rs. 12 i szynel letni kortowy, za rs. 8, dla ucznia szkoły realnej, na lat 15, do sprzedania pod № 45 Marszałkowska u rządcy domu. 2218

Palto aksamitne nowe, kaftanik aksamitny, garnitur tumakowy i inne rzeczy do sprzedania. Ulica Złota № 23, mieszk. № 5. 16059

Pianino nowe paryzkie tanio do sprzedania. Wronia № 18a, mieszkania 14. 16151

Fortepian palisandrowy, 1lat metal., Budynowicza za 280 rs.; 2-gi za 60 rs. zostawiono do sprzedania w magazynie mebli. Marszałkowska 48. 16056

Do sprzedania dwa faetony, jeden mało używany: drugi nowy. Ulica Chłodna № 29.

Meble: garnitur francuzki i dwa łóżka, są do sprzedania. Wiadomość u stróża: ulica Wspólna № 13a. 16099

Fotel mahoniowy, rozkładany do siedzenia jak i leżenia b. wygodny, szczególniej dla chorej osoby, za rs. 50 i szafka pojedyncza do sukien, ciemna na orzech, nowa, za rs. 12, do sprzedania pod № 45, Marszałkowska u rządcy domu. 2217

Futro lisy, damskie, wcale nieużywane, kryte matlase, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Ul. Chmielna № 64e, stróż wskaże.

Fortepian do sprzedania za rs. 50. Ulica Chmielna 48, mieszkania 2. 16219

Stoły nowe dębowe, (na obiady), są do sprzedania. Ul. Pańska № 37, u stolarza.

Futro lisy do sprzedania. Złota № 15, mieszkania № 10. 2237

Mebli dwa garnitury do sprzedania, jeden używany, w dobrym stanie, za 40 rs. Ulica Marszałkowska № 71, u tapicera. 16007

Krzesła rzeźbione w wielkim wyborze od rs. 2 kop. 50 do 15 rs., kredensy i stoły dębowe. Ulica Bednarska № 3. 15707

Do sprzedania sofa i dwa fotele jesionowe, wózek dla chorego dziecka, dwie szafki wystawowe. Ulica Leszno № 9, m. 2. 2208

Meble z 4 pokoi do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 16211

Ktoby miał do sprzedania wóz (platformę), do przewożenia mebli, na resorach, używany, raczy się zgłosić do sali licytacyjnej prywatnej. Miodowa № 10. 2231

W Marcelinie jest do sprzedania kapusta piękna na pudy. Mleko 10 kop., śmietanka 20 kop. kwarta. Wiadomość Niecała 2 w restauracji. 16177

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, tremo, lustra garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 16255

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 16110

Do sprzedania cztery żywe pawie, na Lesznie pod № 36, mieszk. № 5. 16229

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej. stróż wskaże. 16041

O 50 procent taniej, bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką, dziecinną Fabryka bielizny. Senatorska № 20, mieszkania № 16. 16320

Do sprzedania otomana, kanapa, fotele, szeslong, napoleonki, Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszk. № 2, w bramie. 16317

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy rozbierane, biurko, tremo, garniturek napoleonkowy, lustra, kredens, szeslong, stół jadalny z krzesłami, łóżka, firanki z gzemsami. Złota № 10, mieszk. 15, od Marszałkowskiej 5 dom. 16291

Żyrandol o szesnastu świecach, świeczniki i kandelabry tanio do sprzedania. Ulica Sienna № 3, mieszkania 4. 16259

Do sprzedania: dwie suknie atłasowe jasne, raz używane, po rs. 20 i 25; jedna suknia welwetowa brązowa, za rs. 12; futro lisy z mufką tumakową, za rs. 35 Wiadomość: Piękna № 21, m. 4. 16392

Żyrandole do gazu ktoby miał do odstąpienia, da znać do tapicera Śliwickiego na ulicę Elektoralną № 15. 2256

Wyprzedaż koszul męzkich i damskich, od rs. 1 kop. 5 i dwie maszyny do sprzedania Wheelera Wilsona. Ulica Sosnowa № 1 bez litery, w prawej oficynie na dole.

Gazometr nie wielki potrzebny jest. Wiadomość u F. Wierzbickiego & Comp., róg Trębackiej i Wierzbowej. 2252

Do zbycia. Do dużej sali jadalnej na 24 osób, całe urządzenie dębowe, rzeźbione; 3-łakciowe biuro dębowe, szafa pojedyńcza 30 szuflad, a w każdej 16 przegródek. Ceny najniższe. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta, u stolarza. 16378

Do sprzedania: łóżko jesionowe na orzech, serwis porcelanowy, bielizna stołowa i damska, kapy jedwabne na 2 łóżka, dywany, gzymsy do firanek, rolety, komplety Kłosów z lat kilku i t. p. rzeczy. Marszałkowska № 8, na dole od frontu, po prawej stronie (dom nowy). 16334

Meble gustowne z kilku pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo do sprzedania, firanki, dywany, regulator, lustra. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku № 41. 16268

Do sprzedania: waga kontuarowa, kredens oszklony, znaki dystrybucyjno-wiktuałowe i na wodę sodową, 10 słojów szklanych z pokrywami. oraz inne przedmioty. Obejrzeć można od godz. 1—6 po południu. Ul. Czysta № 4, mieszkania 18. 16351

Srebra stołowe na 12 osób, kandelabry, lichtarze, miednica, cukiernica, koszyki do ciast, herbatnik i t. d., są do nabycia za przystępną cenę. Wiadomość w magazynie jubilerskim pod firmą „Arct i Rogalski", ulica Krakowskie-Przedmieście № 415/15, wprost kościoła św. Józefa Oblubieńca. 16353

Wyżeł prawdziwej rasy, 6-miesięczny, jest do sprzedania. Żelazna № 25, m. 7. 16367

Ważna wiadomość dla rzemieślników, jest do sprzedania tokarnia żelazna z przyrządem i kowadło mało używane. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka № 21, stróż wskaże.

Lando, powóz 4-osobowy, faeton, sanki jedno i parokonne i chomonta, do sprzedania. Czerniakowska 59. Obejrzeć można od godziny 9—1 w południe. 16337

Fortepian krótki, czarny, za rs. 220 pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Strojenia i reperacje przyjmuje. Cerulli. 16396

Do sprzedania lisy damskie bez pokrycia, za b. przystępną cenę. Hoża 18B, m. 6.

Do sprzedania komoda ciemna nowa, niedroga. Ulica Wróbla 9, mieszk. 3. 16 69

Fortepian z całym blatem, nowy, z fabryki Małeckiego, za umiarkowaną cenę. Ulica Miodowa № 3, mieszkania 17. 16375

Dla musowej wyprowadzki z domu starej poczty, Nowo-Senatorska № 2, stolarz wyprzedaje 400 krzeseł, stoły jadalne i różne używane meble. 16379

Do sprzedania: 2 łóżka francuzkim orzechem fornirowane i 2 łóżka jesionowe na orzech, u stolarza na rogu Źródłowej № 1, obok Zjazdu. 16380

Interesa handl. i majątk.

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 15. 16127

Dom murowany, z takiemiż oficynami i placem do zabudowania, sprzedaje się za rs. 57,000 bez pośrednictwa. Bliższa wiadomość przy ulicy Wilczej domu № 9, u rządcy, między godziną 2 a 4. 16042

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją do sprzedania. Ulica Wspólna № 14. 16124

Suma 14 tysięcy rs. jest do wypożyczenia na 1-y № domu w Warszawie. Ul. Sienna № 15, mieszkania № 3. 16122

Rs. 12,000 żądane na 1-y lub 2-gi numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość w kiosku, plac Bankowy. 2219

Sklep spożywczy z dystrybucją, z wygodnem mieszkaniem, jest do odstąpienia z powodu słabości zdrowia. Królewska 25. 16066

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz. Piwna № 31. 15937

Jest do sprzedania zaraz dystrybucja. Kapitulna № 3. 16238

Z powodu nieprzewidzianych interesów familijnych jest do odstąpienia handel wiktuałów, z kompletnem urządzeniem i dystrybucją. Wiad. w składzie skór. Nalewki № 30.

Do sprzedania dom w mieście Łowiczu, przynoszący dochodu rocznie netto rs. 1850. Na kupno potrzebny kapitał rs. 9,000, reszta pozostaje na gruncie. Wiadomość udzieli Czerwiński, handel wódek Uladowki, ul. Senatorska, lub na miejscu u Modrzewskiego.

2 posesje przyległe (jedna narożna, 12 sklep., fr. ł. 154, przy linji tramwajowej), są do sprzedania lub zamiany na dom mniejszy. Wspólna № 7a, m. 2, do godz. 10 lub od 3 do 5. 15800

Rs. 3,000 zahypotekowane na 2 domach w Warszawie, są do odstąpienia. Jerozolimska № 21, mieszkania 2. 15799

Rs. 3,000 potrzeba zaraz na 1-y № hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Kazimierza Szpechta, ulica Długa № 21. 16081

Zaraz do najęcia w Alei Jerozolimskiej № 34, mieszkanie składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy, za rs. 500 rocznie. 15899

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Sklep z dystrybucją, galanterją i materjałami piśmiennemi, od lat 20 w najlepszym punkcie miasta egzystujący zaraz do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 35, u zegarmistrza Janickiego. 16312

Majątek ziemski około 20 włók ziemi pszennej, przy kolej War.-Wied. położony, godzina jazdy od Warszawy, jest zaraz do sprzedania, lub zamiany na dom w Warszawie. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 3, w kantorze sprzedaży węgla i drzewa.—Tamże poleca się węgiel i drzewo, w gatunkach najlepszych, po cenach możliwie umiarkowanych, z odstawą natychmiastową. Biorącym na wagony odstępuje znaczny rabat. 16398

Posesja na Szmulowiźnie, ulica Radzymińska № 18, składająca się: z domu parterowego, drewnianego, pod blachą i gontem, powierzchni łokci □ 2,000 do sprzedania, dochód brutto 210 rs. Front pozostawiony do budowy. Wiadomość u Rzetelskiego na miejscu, albo w Warszawie, Erywańska 10, mieszkania 10. 16377

W gubernji Podolskiej, 6 wiorst od kolei i cukrowarni, 40 wiorst od granicy austryjackiej, jest do odstąpienia wielka dzierżawa. Informacje: Warecka № 13, mieszkania 1, od godziny 4—6. 16374

Kolonja do sprzedania za Wolską rogatką, na Woli, z ogrodem fruktowym, mórg 7, cała lub połowa, niedochodząc prawosławnego cmentarza, od figury na prawo № 30.— Wiadomość naprzeciw figury u rzeźnika.

Dom do sprzedania w środku miasta, w szacunku 50,000 rs., na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u szwajcara w banku polskim, od g. 11—2. 16394

Sklep mydlarski do odstąpienia. Róg Wroniej i Łuckiej № 15. 2257

Handel do sprzedania za przystępną cenę, z całem kompletnem urządzeniem, z towarami lub bez takowych. Wiadomość w sklepie J. Gajewskiego przy ul. Bednarskiej № 7.

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesów, za przystępną cenę. Ulica Wronia № 18. 16384

Sklep spożywczy do sprzedania blizko kolei Wiedeńskiej. Komorne bardzo tanie. Wiadomość: ulica Pańska № 13, m. 6. 16381

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia magazyn strojów damskich na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym. 16333

Kolonja do sprzedania, blizko Warszawy, z domem obszernym i ogrodem fruktowym. Wiadomość: ulica Grzybowska № 22, u Daszkiewicza. 16349

Wspólnik potrzebny z udziałem czynnym do prowadzenia filji pierwszorzędnego domu francuzkiego mającej się otworzyć w Warszawie. Oferty pod lit. Z. J. w cukierni Reinharda, róg Złotej i Marszałkowskiej. 16341

Lokale.

1 pokój do wynajęcia ze wspólnym przedpokojem, usługą, samowarem i opałem. Ul. Krucza № 13A, mieszkania 4, drugi dom za ulicą Hożą. 16171

Lokal duży, z 6-u pokoi, na 1-m piętrze, odnowiony, ze wszelkiemi wygodami. Ul. Chmielna 9. 16192

Sklep z oknem wystawowem, przy ulicy Chmielnej 9. 16193

Z powodu wyjazdu do odnajęcia na kilka miesięcy lub do lata mieszkanie eleganckco i wygodnie umeblowane ze wszystkiemi gospodarskiemi i kuchennemi sprzętami, złożone z 6 dużych pokoi, ciepłe i suche. Aleja Jerozolimska 36, mieszkania 5. Widzieć można codziennie od 10—12 i od 4—6 po polud.

11 pokoi, z 3-ma balkonami i wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, zaraz do wynajęcia. Smolna № 1. 15975

Do wynajęcia każdego czasu, dwa sklepy z mieszkaniem i lodownia, zdatne na skład towarów łokciowych, wędlin, mydlarnię lub t. p. Wiadomość na miejscu, ul. Chłodna № 64, lub u właściciela, ul. Hoża № 20. m. 3.

Do odstąpienia od Nowego Roku 1884 mieszkanie, składające się: z 7-u pokoi, pasażu, kuchni obszernej, ze zlewem, na 2-m piętrze. Ul. Chmielna № 9. Cena umiarkowana, wiadomość tamże, w mieskaniu № 5. 16228

Salon umeblowany do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 5, w redakcji Przeglądu Katolickiego.

5, 3 i 2 pokoje z kuchniami, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 15915

Pokój dla kawalerów od 1 Listopada, przy familji. Jasna 3. mieszk. 6. 16031

Tanio! Zbiegiem nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia każdego czasu lokal: 3 pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia, na 1-szem piętrze. Ul. Dobra № 1.

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 150 rocznie, przy ulicy Nowo-Wiejskiej № 5. 16137

Mieszkanie do wynajęcia każdego czasu, dwa pokoje, kuchnia, samo w sobie, z osobną górą i podwórzem, rs. 165 rocznie. Ul. Tamka, róg Topiel № 16, dom Biernackiego.

Pokój kawalerski z salonikiem i przedpokojem wspólnym do wynajęcia zaraz. Ulica Widok № 21A, stróż wskaże. 16273

Pokój na 1-m piętrze, od frontu, ze wspólnym przedpokojem, przy małżeństwie bezdzietnem do wynajęcia. Żurawia № 15, mieszkania 3. — Milewski. 16391

Nauczycielka szuka mieszkania przy familji przyzwoitej bezdzietnej, gdzieby mogła się egzercytować na dobrym fortepianie, nie daleko od Nowego-Światn. O adresy proszę do kantoru Kurjera Warsz. pod wyrazem: „nauczycielka." 16340

Poszukuje się mieszkania z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, w przystępnej cenie. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. J. R. 38. 16348

Pokój umeblowany jest do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 39, m. 27.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

100 kapeluszy jesiennych, aksamitnych, filcowych i atłasowych gustownych a tanich, oraz przerabianie i ubieranie tychże, przyjmuje i poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła. 2073

Francuzka, życzy sobie przyjąć dziewczynkę, 7 lub 8-letnią na opiekę. za wynagrodzeniem. Ulica Biała № 6, mieszk. 16, w oficynie. 16385

Magazyn mód „Kamilla," Marszałkowska № 6A, ma honor zawiadomić, że posiada duży wybór kapeluszy najświeższej mody i za bardzo przystępne ceny. 15110

Paszport Ludwiki Szadkowskiej zgubiony został dnia 12 Października. Znalazca raczy takowy złożyć pod № 24. Aleje Jerozolimskie Wiktorowi Gajewskiemu. 16251

Wywabiam plamy, sklejam specjalnemi środkami wszelkie przedmioty stłuczone i złamane. Piwna № 39, mieszk. 2. Jabłoński.

Obiady gospodarskie na świeżem maśle.— Ul. Włodzimierska № 3, m. 13. 16083

Obiady prywatne. Ulica Czysta № 4. mieszkania 23. 16248

Główny zakład froterów warszawskich przyjmuje wszelkie obstalunki, na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, massą woskową i terpentynową, sprzątanie pokoi, kitowanie okien, pośpiech i akuratność w wykonaniu, ceny możliwie umiarkowane. Marszałkowska 34, róg Złotej. — J. Kewicz. 16246

Wspólna № 26A, m. 15. Przyjmuje się do roboty wszelka bielizna oraz reperacja takowej. Tamże dostać można gotowych koszul męzkich, po cenach umiarkowanych.

Numizmaty, medale pamiątkowe i dawne medaliki religijne polskie, nabywa gabinet księgarsko-antykwarski Cezarego Wilanowskiego. Bracka № 7. Gabinet otwarty od godziny 1—6. 16176

Hafty najpiękniejsze atłaskiem, oraz znaczenie bielizny artystyczne i wszelkie robótki damskie przyjmują się do roboty i udzielają się lekcje takowych na miejscu. Krucza № 4, mieszk. 6. 2249

Pracownia pończoch K. Zawidzkiej, Nowy-Świat № 51, wyrabia pończochy, skarpetki, nadróbki, kamasze i t. p. rzeczy, prędko i po przystępnych cenach. 15959

Ulica Marszałkowska № 57, na 1-m piętrze od 3 Listopada jest do wynajęcia pokój duży, z osobnem wejściem. — Tamże jest do zbycia boa sobolowe, ładne, długie. 16365

Najtrwalsze skarpetki i pończochy; tamże nadrabiają. „Amerykanka," ul. Hoża 10a.

Szanowne panie utrzymujące fabryki kwiatów, raczcie przyjąć do swej pracowni osobę mającą lat 44, która straciwszy swoje młode lata przy robieniu kwiatów, nie może się podjąć innych robót. Wrazie mniejszych obstalunków może być pomocą w domowem gospodarstwie. lub też przy pilnowaniu dzieci. Oferty uprasza się składać pod lit. M. H. w kantorze Kur. Warsz. 16359

Młoda mężatka pragnie przyjąć dziecię do wykarmienia. Ulica Ogrodowa, domu № 43, mieszkania 17. 16389

Kobieta chce przyjąć dziecko do piersi.— Wiadomość: Szmulowizna № 34, dom Pajera. Józefowa Zmokło. 2250

Przyjmie się dziecko do piersi, świeży pokarm. Ulica Piękna № 38, u Kwiatkowskich.

Chłopczyka nowo-narodzonego kto zechce oddać na własność, niech się zgłosi na ul. Marszałkowską № 8, mieszk. 9. 16331

Akuszerka P. Médalis, przyjmuje na kurację, lub dla odbycia słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Najściślejsza dyskrecja się zapewnia. Świętojerska № 22, w pobliżu ogrodu Krasińskiego. 16174

U akuszerki są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości, za przystępną cenę. Marszałkowska, róg Zielonego placu № 60. 16342

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze; pokoje osobne. Opieka sumienna. Leszno 24. 16358

Mamka wiejska zdrowa jest u akuszerki przy ul. Złotej pod № 14, mieszk. 2; tamże jest pokój dla osoby spodziewającej się słabości. 16354

Mamka z 2-miesięcznym pokarmem, młoda, poszukuje miejsca na wyjazd. Bez długu. Wiadomość: ulica Miedziana № 4. m. 22.

Mamka zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ul. Mazowiecka № 12. Wiadomość u stróża.

Mamka młoda, bez długu, ze świeżym pokarmem, przy ulicy Nowolipie pod № 28, mieszkania 29. 16357

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem u akuszerki. Wspólna № 7. 2258

Mamka młoda z 2-miesięcznym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia u akuszerki Niklas, ul. Pańska № 64. mieszk. 30.

Mamki sztuczne francuzkie, działające równie łatwo jak pierś matki (rs. 1).— Tapioka brazylijska, najzdrowszy pokarm dla dzieci i dla osób osłabionych, pakiet półfuntowy francuzki 35 kop. W magazynie francuzkim 16, ul. Hr. Berga. 1982

Rs. 100 za odprowadzenie lub uwiadomienie, gdzie się znajduje, wyżła pointra młodego, czarnygo, z dwoma białemi gwiazdkami pod piersiami i niklową obróżką, któren zbiegł wczoraj na ulicę. Do właściciela browaru pana Lenckiego na ulicy Grzybowskiej. Nieprawnie zatrzymujący pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Piesek mops zginął w niedzielę o godzinie 2-ej, w mosiężnej obrożce, przednie zęby widać; z rogu Leszna i Orlej. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą na Leszno № 17, mieszkaniu 22. Nieprawy posiadacz zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 16332

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst Leszno. fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, wars. fabr. czekolady

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10. obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612(n. 1.)
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 1.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny nizkie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do 10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź. i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyzka 3, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Frumkin Beia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach nizkich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe i używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 13.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysełagratis
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkła.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 37.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 35
Podymowski Sł., skład hurt. Nalewki 13.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1793

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & C., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A Nowakowski i Syn, Bielańska 5.
Kozłowski T. Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 5 (17) Октября 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.